

Przemówienie

tow. R. Zambrowskiego

NA KONGRESIE

Francuskiej

Partii Komunistycznej

podajemy na str. 3

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, WTOREK, 1 LIPCA 1947 R.

Nr 178 (923)

W NUMERZE

Powieć... realnych zarobków
jest naszym naczelnym zadaniemSerce wykazuje objawy życia
jeszcze w godzinę po stwierdzeniu zgonuDodatkowe pociągi świąteczne
i nowe linie autobusowe

8 stron

Stanowisko ZSRR na konferencji paryskiej

Kraje najbardziej zniszczone przez wojnę powinny mieć pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy Stanów Zjednoczonych

MOSKWA 30.6. (obsł. wł.) Agencja TASS ogłosiła oficjalne oświadczenie w sprawie stanowiska ZSRR wobec obrad w Paryżu nad planem Marshalla.

Według tego oświadczenia, rząd francuski wysunął poparcie przez rząd brytyjski propozycję opracowania ogólnego planu odbudowy gospodarczej Europy jako całości. Delegat radziecki wyraził wątpliwość co do pozytywnych rezultatów takiego planu, stojąc na stanowisku, że każdy kraj ma swój własny program gospodarczy, który jest jego sprawą wewnętrzną. Ustanowienie wspólnego planu ogólnoeuropejskiego mogłoby naruszyć suwerenne prawa poszczególnych państw.

Konferencja paryska — oświadczył delegat radziecki — winna dążyć do ustalenia tego, jaka pomoc i w jakim zakresie konieczna jest dla odbudowy poszczególnych krajów europejskich, a także do uzyskania pomocy amerykańskiej dla tych krajów. Pierwszeństwo przysługuje krajom, które najwięcej ucierpiały z powodu wojny. Zadaniem konferencji jest także powołanie komisji, która by ustaliła potrzeby krajów europejskich. Działalność tej komisji związana być winna z działalnością europejskiej Komisji Gospodarczej przy ONZ.

Sporządzenie wykazu potrzeb zniszczonych krajów Europy celem uzyskania pomocy USA nie może być — zdaniem delegata radzieckiego — dziełem orzeczników, lecz musi być opracowane przy udziale innych krajów, przede wszystkim tych, które w czasie wojny były pod okupacją niemiecką i udzieliły krajom sojusznikom pomocy w prowadzeniu wojny. Te kraje należy przyciągnąć do współpracy i przede wszystkim ich potrzeby muszą być uwzględnione z chwilą, gdy zostaną uławnione warunki pomocy USA.

Jeśli chodzi o kraje, które walczyły po stronie osi, należy je zaprosić do obrad w charakterze konsultatywnym. Jeśli chodzi o sprawę Niemiec — stwierdza TASS — wymaga ona odmiennego traktowania i winna być wykluczona spod dyskusji na konferencji paryskiej. Dotychczas pozostały nierozwiązane problemy tak ważne, jak: utworzenie rządu Niemiec, sprawa reparacji, ustalenie poziomu produkcji przemysłowej itd. Będzie to przedmiotem kolejnej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, w której weźmie udział także delegat St. Zjednoczonych. Konferencja obecna nie powinna się zajmować sprawą Niemiec.

PARYŻ, 30.6. (Obsł. wł.). Oświadczenie agencji TASS w sprawie postawy Związku Radzieckiego wobec konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, wywołało wielkie poruszenie w kołach politycznych konferencji. Zdaniem wielu obserwatorów Związek Radziecki, wybierając drogę określenia

indywidualnych potrzeb krajów europejskich, chciałby się upewnić, że plan Marshalla nie posiada aspektu politycznego. Przyjęcie proceduralnych propozycji Związku Radzieckiego, pozwoliło by na uwypuklenie różnicy między planem Marshalla a tzw. „doktryną Trumana”.

PARYŻ, 30.6. (Obsł. wł.). Trzecie posiedzenie Konferencji Trzech ministrów spraw zagranicznych otwarte zostało dziś o godz. 15 i zakończono o godz. 18 min. 10.

PARYŻ, 30.6. (Obsł. wł.). Jutro o godz. 16 popoł. odbędzie się zebranie trzech ministrów spraw zagranicznych.

PARYŻ, 30.6. (PAP). Rzecznik delegacji brytyjskiej oświadczył, że zakaz ogłaszania wiadomości o szczegółach obrad ministrów spraw zagranicznych nie będzie przez delegację

brytyjską utrzymany, gdyż i tak wiadomości o przebiegu rokowań przedostają się do prasy.

PARYŻ, 30.6. (PAP). Jak donosi sprawozdawca agencji Reuters na konferencji paryskiej, brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu, że plan ministra Marshalla nie może być wprowadzony tak prędko w życie, jak tego wymaga sytuacja gospodarcza Europy.

PARYŻ, 30.6. (PAP). Rzecznik delegacji brytyjskiej stwierdził, że według planu angielskiego, wszystkie kraje

europejskie, z wyłączeniem Hiszpanii frankistowskiej, powinny być konsultowane w sprawie pomocy, której potrzebują.

WASZINGTON, 30.6. (Obsł. wł.). — W wywiadzie udzielonym prasie na temat Konferencji Paryskiej lord Inverchapel ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie oświadczył, że dotychczas zajmował się jedynie zbieraniem sytuacji w jej ogólnym aspekcie na podstawie stałych informacji z Konferencji w Paryżu udzielanych mu za pośrednictwem jego rządu. Na zapytanie, czy raporty nadawane przez

Rząd Wielkiej Brytanii są również pesymistyczne niż prasowe sprawozdania w Waszyngtonie, lord Inverchapel odpowiedział enigmatycznie: „Czym mniej się o tym mówi, tym lepiej”. Dnia 2 lipca br. lord Inverchapel opuszcza Waszyngton aby udać się do Londynu, gdzie spędzi kilka tygodni na naradach.

WASZINGTON, 30.6. (Obsł. wł.). — Na Konferencji prasowej, która odbyła się w dniu dzisiejszym Averell Harriman, sekretarz Ministerstwa Przemysłu oświadczył, że Ameryka zdaje sobie sprawę, iż nie zdoła być wyspą dostaw w morzu między światem.

W konkluzji jednak sekretarz Ministerstwa Skarbu oświadczył, że Rząd Amerykański nie może jeszcze wziąć na siebie jakichkolwiek zobowiązań, gdyż jedynie Kongres uprawniony jest do podejmowania ostatecznych decyzji.

LONDYN, 30.6. (Obsł. wł.). Oświadczenie agencji TASS w sprawie rozmów paryskich przykuwa dziś uwagę całej prasy londyńskiej. Dzienniki poddają analizie rozbieżności jakie istnieją między planem proponowanym przez Francję i popartym przez Anglię z jednej strony i punktem widzenia ZSRR z drugiej strony.

NOWY JORK, 30.6. (Obsł. wł.). —

W kołach politycznych Ameryki panuje głębokie zainteresowanie rozmowami, które toczą się w Paryżu w sprawie pomocy amerykańskiej. „New York Times” pisze, że jakkolwiek Ameryka nie podała dotychczas sumy, jaką może udzielić Europie, to jednak bez wątpienia suma ta wynosić będzie około 5—8 miliardów dolarów rocznie. Jest to prawie 2 proc. amerykańskiego dochodu narodowego. Chociaż izolacjoniści amerykańscy występują przeciwko udzieleniu tak wysokiej sumy, to jednak trzeba przyznać, że suma ta leży w granicach praktycznych możliwości Ameryki.

Naród amerykański zdaje sobie sprawę, że plan Marshalla leży w własnym interesie USA. Wiadomo jest powszechnie, że spodziewana depresja może nadejść szybciej, o ile eksport, który wynosi obecnie około 16 miliardów dolarów rocznie, zostanie gwałtownie zmniejszony.

Wiele krajów bardzo intensywnie wydaje dolary i jeżeli nie udzieli im się natychmiastowej pomocy finansowej na wielką skalę, to eksport amerykański poważnie zostanie zachwiany.

PARYŻ, 30.6. (PAP). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych zakończą się we wtorek.

Delegacja Rządu Polskiego wyjeżdża z rewizytą do Pragi

Dziś wyjeżdża z Warszawy do Pragi z rewizytą oficjalną delegacja Rządu Rzeczypospolitej dla dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, podpisanego w Warszawie w dniu 10 marca 1947 r.

W Pradze podpisane zostaną: konwencja kulturalna oraz szereg układów gospodarczych.

Na czele delegacji, składającej się z szeregu ministrów stoi Premier Józef Cyrankiewicz.

Pobyt delegacji polskiej w Czechosłowacji przewidywany jest na okres trzech dni.

Rokowania polsko-czechosłowackie cechował duch koleżeństwa i solidnej pracy

Przemówienie min. tow. H. Minca w Pradze

PRAGA, 30.6. (PAP). W poniedziałek 30 czerwca br. odbyło się w gmachu czechosłowackiego ministerstwa handlu zagranicznego w Pradze wspólne posiedzenie polskiej i czechosłowackiej delegacji.

Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie obu delegacji z przebiegu negocjacji. Posiedzenie odbyło się w wyjątkowo serdecznej atmosferze. Na zakończenie minister Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

„Panie Ministrze, Panie i Panowie! Sądzę, że mogę w imieniu Pana Ministra Ryplki i swoim udzielić absolutum obu delegacjom. Uważam, że praca przez nie wykonana, wykonana została dobrze i doprowadziła do pożądanych rezultatów.

Rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie cechował duch koleżeństwa i solidnej pracy.

Wiemy dobrze, jak wielka jest waga układów i umów, które zostaną podpisane w najbliższych dniach. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie ogarnąć naszego rozumem ich wyników i konsekwencji praktycznych. Chcemy wierzyć, że doświadczenie życiowe wykaże, iż wkroczyliśmy na drogę owocnej i daleko idącej współpracy między obu krajami.

Pragnę w imieniu Pana Ambasadora Wierbłowskiego i swoim podziękować całej delegacji czechosłowackiej za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tych umów i za serdeczną i koleżeńską atmosferę, która rokowania te cechowała.

Bardzo serdecznie dziękuję Panu Ministrowi Ryplce, którego przewodnictwo dopomogło do tak szybkiego i pozytywnego zakończenia rokowań. Podkreślić chcę także zasługi całej delegacji czechosłowackiej, a przede wszystkim po dziękować dyr. Loeblowi i dyr. Jan-dzie.

Równocześnie dziękuję dr. Rose, prze wodniczącemu komisji i wszystkim delegatom polskim. Wspólnie i ostatnie posiedzenie polsko-czechosłowackie uważam za zakończenie naszych prac tutaj i życzę, aby nowo zawarte umowy i układy tak były wykonywane, jak zostały przygotowane”.

W kołach politycznych Ameryki panuje głębokie zainteresowanie rozmowami, które toczą się w Paryżu w sprawie pomocy amerykańskiej. „New York Times” pisze, że jakkolwiek Ameryka nie podała dotychczas sumy, jaką może udzielić Europie, to jednak bez wątpienia suma ta wynosić będzie około 5—8 miliardów dolarów rocznie. Jest to prawie 2 proc. amerykańskiego dochodu narodowego. Chociaż izolacjoniści amerykańscy występują przeciwko udzieleniu tak wysokiej sumy, to jednak trzeba przyznać, że suma ta leży w granicach praktycznych możliwości Ameryki.

Naród amerykański zdaje sobie sprawę, że plan Marshalla leży w własnym interesie USA. Wiadomo jest powszechnie, że spodziewana depresja może nadejść szybciej, o ile eksport, który wynosi obecnie około 16 miliardów dolarów rocznie, zostanie gwałtownie zmniejszony.

Wiele krajów bardzo intensywnie wydaje dolary i jeżeli nie udzieli im się natychmiastowej pomocy finansowej na wielką skalę, to eksport amerykański poważnie zostanie zachwiany.

PARYŻ, 30.6. (PAP). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych zakończą się we wtorek.

Thorez oświadcza

Tylko jednolity front robotniczy może doprowadzić do poprawy sytuacji we Francji

PARYŻ, 30.6. (PAP). — Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej, w przededniu zamknięcia Kongresu, przemawiał sekretarz generalny partii Maurice Thorez.

Czy — zapytał na wstępie Thorez — po daniach krwi mas pracujących powinniśmy jeszcze ponosić same ofiary związane z odbudową? Odpowiadając negatywnie na to pytanie, mówca oznajmił, że można będzie uzdrowić sytuację jedynie drogą zredukowania ciężarów państwowych, poczynając od kredytów wojennych, które pochłaniają 46 proc. zasobów Francji oraz drogą sięgnięcia do zysków przedsiębiorców.

Mówiąc o kołach o zagrożeń Unii Francuskiej, Thorez oświadczył: „Dobrze należy czuwać nad stosowaniem zasad antykolonialnych sformułowanych w konstytucji, aby kraje Unii nie po-

dzieliły losu Syrii i Libanu, które utraciły wskutek polityki „pięści” jaką uprawiał generał de Gaulle.

Mówca podkreślił następnie prawa Francji do odszkodowań ze strony Niemiec i wspominał o konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych powiedział: „Pragniemy z całego serca pomocy, która nam niegdyś obdano, lecz będziemy żarliwie bronić niezależności narodowej”.

Omawiając na zakończenie środki poprawy sytuacji wewnętrznej Francji, mówca stwierdził, że polega ona przede wszystkim na jednolitym froncie ocalałych i komunistów oraz potępił gre reakcji i skrytykował MRP oskarżając to stronnictwo o chęć zwerbowania socjalistów na rzecz polityki szkodliwej dla klasy robotniczej, a następnie prze-rzucenia na nich odpowiedzialności.

Schumacher znów grozi i żąda Pomoc USA przede wszystkim dla Niemiec

BERLIN, 30.6. (Obsł. wł.). Na kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Norymberdze, Schumacher wystąpił z przemówieniem, w którym podkreślił, że mocarstwa okupujące ponoszą odpowiedzialność za sytuację panującą w Niemczech.

Schumacher wysunął pod adresem państw okupujących szereg zarzutów skarżąc się na to, że nie daje się Niemcom możliwości odbudowania Niemiec.

Schumacher przedstawił swój punkt widzenia na plan Marshalla i wyraził przekonanie, że plan ten dotyczy również Niemiec. Zdaniem jego, z pomocą amerykańską powinny korzystać przede wszystkim 2 państwa — Niemcy i Francja. Schumacher zaznaczył, że życie gospodarcze Francji zależy jest od Niemiec, wobec czego Francuzi winni być zainteresowani w tym, aby struktury

gospodarcze Niemiec nie została ostatecznie zniszczona.

W końcu Schumacher zagroził światu, że negatywny stosunek wobec Niemców „pociągnie za sobą fatalne następstwa”.

Ostatnie wiadomości

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, 29 bm. na zebraniu socjalistycznym w Buenos Aires wybuchła bomba, zabijając jedną osobę i raniąc 20. Policja nie wyklucza dotąd na ślad sprawców zbrodni.

LONDYN. W dniu dzisiejszym Izba Gmin przyjęła trzecim czytaniem projekt nacjonalizacji elektrowni. Za wnioskiem głosowało 321 posłów, przeciw — 173.

BUDAPEST. Sekretarz Generalny Węgierskiej Partii Komunistycznej, Rakosi, w wywiadzie udzielonym w związku z mającymi nastąpić na Węgrzech wyborami — oświadczył, iż zasadniczą różnicą między wyborami w r. 1945 a obecnie stanowią staranniejszy i czujniej sprawdzony zespół kandydatów.

NOWY JÓRK. 4-motorowy samolot „Ameryka”, typu Constellation należący do „Panamerykańskich Linii Lotniczych”, wylądował w poniedziałek na lotnisku w San Francisco po odbyciu lotu dookoła świata. Podróż będzie ukończona, gdy samolot powróci do Nowego Jorku po przebiegu przez 30 tysięcy kilometrów.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris wyleciał w niedzielę samolotem do Nowego Jorku. Tsaldaris będzie przewodniczącym delegacji greckiej na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrzy sprawozdanie Komisji Śledczej, w sprawie incydentów granicznych w północnej Grecji.

LILLE. Zgodnie z postanowieniem Związku Zawodowego dzisiejszego rana górniczy z północnej Francji i Calais podjęli pracę.

Program realizowany przez Rząd jest zgodny z założeniami SD

Rezolucje Rady Naczelnej Stron. Demokratycznego

Dwudniowe obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego wykazały wartość organizacyjną i całkowitą zgodność i solidarność działaczy Stronnictwa z jego programem.

Uchwalone rezolucje obejmują najważniejsze aktualne problemy państwowe, jak sprawy polskiej polityki zagranicznej, zagadnienia jednolitego frontu stronnictw demokratycznych, walki ze spekulacją, kwestie inicjatyw prywatnej i spółdzielczej, problemy związków zawodowych, ubezpieczeń społecznych, wyborów samorządowych oraz kultury i oświaty.

W rezolucji politycznej Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego akceptuje działalność Komitetu Centralnego SD w okresie od poprzedniego posiedzenia Rady Naczelnej oraz zatwierdza nowo powstały klub posłów SD zajęte w Sejmie podjęte debaty budżetowej.

Rada Naczelna stwierdza, że program realizowany przez Rząd koalicyjny Stronnictwa demokratycznego jest całkowicie zgodny z założeniami programowymi SD.

polityki zagranicznej, wyrażające się w szeregu nowo zawartych traktatów, konwencji i umów z innymi krajami, a wskazujące na coraz bardziej ważką rolę polskiej na terenie międzynarodowym.

Mówiąc o planie Marshalla rezolucja wskazuje, że Polska, która tej pomocy najbardziej potrzebuje i jest do niej najbardziej uprawniona, nie mogłaby i nie powinna przyjąć warunków pomocy ograniczających w czymkolwiek naszą suwerenność państwową i samodzielną.

W sprawach wewnętrznych politycznych rezolucja stwierdza, że: „jedność działania stronnictw demokratycznych, której owocem jest nie tylko zwycięstwo wyborcze i normalizacja stosunków w kraju, ale i wznowienie polityki polskiej na terenie międzynarodowym, musi być nadal w pełni utrzymana jako gwarancja rozwoju i fundament niepodległego bytu Narodu Polskiego.”

Bedąca w toku walka ze spekulacją i tzw. bitwa o handel muszą być rozumiane jako walka o przesunięcie części dochodu społecznego od warstw pośredniczących do warstw pracujących, jako walka o podwyżkę realnej wartości plac,

jako walka o siłą pieniądza, jako walka o właściwą organizację wymiany w naszych warunkach gospodarki planowej i wreszcie, jako walka o uzdrowienie i właściwe pozycje w naszym modelu gospodarczym dla sektora prywatnego.

Rada Naczelna SD uznając tę walkę za uzasadnioną społecznie i gospodarczo zobowiązuje wszystkie komórki organizacyjne i wszystkich członków SD do intensywnego w niej uczestnictwa.

Rada Naczelna stwierdza, że sektor prywatny w Polsce tak na odcinku wytwórczości jak wymiany i usług ma do spełnienia rolę bardzo doniosłą społecznie i winien jako sektor gospodarki kierowany przez Państwo korzystać z pełnej ochrony i pomocy Państwa.

Rada Naczelna zwraca uwagę na konieczność szybkiej odbudowy i rozbudowy polskiego rzemiosła i na konieczność wprowadzenia najdalej idących ułg dla zakładów szkolących, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Rezolucja w sprawach oświaty i kultury obszernie omawia zadania przyśpieszenia procesów rewolucji kulturalnej w Polsce. Rada Naczelna zaaprobowwała stanowisko klubu poselskiego SD w sprawie świętości szkoły.

Dywizje czarnych koszul były gotowe do marszu na Paryż

Wykrycie faszystowskiego spisku we Francji

PARYŻ, 30.6. (Obsł. wł.). — Francuski minister spraw wewnętrznych Depreux już od końca 1946 roku istniała na terenie Francji „czarna” partyzantka, która miała stanowić zaczątek dywizji spiskowców. Aresztowani zostali przedstawiciele najstarszych rodzin arystokracji francuskiej.

Szczegóły tego sensacyjnego spisku podajemy na stronie 2.

Dywizje czarnych koszul były gotowe do marszu na Paryż

Wykrycie faszystowskiego spisku we Francji

PARYŻ, 30.6. (Obsł. wł.). — Francuski minister spraw wewnętrznych Depreux już od końca 1946 roku istniała na terenie Francji „czarna” partyzantka, która miała stanowić zaczątek dywizji spiskowców. Aresztowani zostali przedstawiciele najstarszych rodzin arystokracji francuskiej.

Szczegóły tego sensacyjnego spisku podajemy na stronie 2.

Świat w ciągu doby

Spisek reakcyjny we Francji

Wiadomości z Francji, które zamieszczamy obok, świadczą najlepiej, jak słusznym było stanowisko komunistów francuskich, którzy wskazywali, że przesunięcie na prawo, dokonane we Francji przez przywódców prawicowego skrzydła socjalistów, w praktyce stanowi POMOC DLA FASZYSTÓW.

Socjalistyczny minister spraw wewnętrznych widzi się zmuszonym ujawnić spisek reakcyjny, grożący w sposób niewzruszony samym podstawom demokracji i republiki we Francji.

Coprawda — Depreux próbuje jeszcze odgryźć od tego spisku akcję de Gaulle'a, z którą sympatyzuje wielu prawicowców socjalistycznych. Ale kto wątpi, że w rzeczywistości ta właśnie akcja, szeroka propaganda hasel reakcyjnych i antydemokratycznych przez de Gaulle'a dodaje otuchy, napelnia śmiałością faszystowskich spiskowców? Kto wątpi, że to właśnie „gaullizm” torował i toruje tym spiskowcom drogę do mas?

Hasła „antykommunizmu”, łączące ze sobą gaullistów i prawicowych socjalistów, okazały się raz jeszcze osłoną dymową, służącą do zamaskowania sił WROGICH WSKŁEKIEJ DEMOKRACJI, sił JAWNIE FASZYSTOWSKICH.

W obliczu tej nowej sytuacji nawet komentatorzy urzędowej — a więc RAMADIEROWSKIEJ — AFP zaczęli mówić o powrocie komunistów do Rządu Republiki Francuskiej.

Nie wiemy, czy pozwolą na to Ramadierowi i Blumowi ukryte siły obce, które już od miesięcy decydują o każdym posunięciu.

Ale jedno wiemy z całą pewnością:

NIE MOŻNA BRONIC WE FRANCJI REPUBLIKI, NIE MOŻNA BRONIC WE FRANCJI DEMOKRACJI, NIE MOŻNA REPREZENTOWAĆ WE FRANCJI INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ, NIE STAJĄC NA GRUNCIE JEDNOLITEGO FRONTU, NIE UZNAJĄC WIELKIEJ ROLI KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI, CZOŁOWEJ PARTII NA RÓDZ FRANCUSKIEGO, NIE ZRYWAJĄC BEZ RESZTY I CAŁKOWICIE Z FASZYSTOWSKIMI HASEŁAMI „ANTYKOMUNIZMU”.

POWROT KOMUNISTÓW DO RZĄDU REPUBLIKI FRANCUSKIEJ — TO NAJLEPSZA GWARANCJA DEMOKRACJI WE FRANCJI.

Wolna Grecja walczy

W przeddzień podpisywania nowego układu grecko — amerykańskiego z dnia 20 czerwca br. władze greckie rozstrzelały 17 członków ruchu oporu, przetrzymywanych w więzieniu OD PRZESZŁO DWÓCH LAT WBREW WYRAŻONYM POSTANOWIENIOM POROZUMIENIA W WARIKIZIE.

Wśród rozstrzelanych byli ludzie, którzy odznaczali się wybitnie w walce z Niemcami.

W tym samym czasie gdy 17 bojowników sprawy wolności i niepodległości Grecji ginęło pod kulami plutonu egzekucyjnego, rząd podpisywał umowę, stanowiącą według opinii prasy amerykańskiej „NIEZWYKŁY DOKUMENT DAJĄCY STANOM ZJEDNOCZONYM JAK NAJSZERZSZE PRAWA W GRECJI I PRAKTYCZNIE POZWALAJĄCY NAM (czytaj: Stanom Zjednoczonym) WSZYSTAKO CZYNIĆ W GRECJI TAK, JAK SOBIE TEGO ŻYCZYMY, PROCUJĄC USUNIĘCIĄ OBECNEGO RZĄDU GRECKIEGO”.

Cóż może jasniej i wyraźniej uwydatnić istoty sens „pomocy” amerykańskiej dla Grecji niż te dwa wydarzenia tak bardzo nieprzypadkowo zbiegające się w czasie? Ale naród grecki bynajmniej nie ma zamiaru kapitulować ani przed terrorem band faszystowskich ani przed dyktandem zagranicznych potencji, hojnie wspomagających reakcyjną klikę. Ogromne wrażenie w całym świecie wywołało oświadczenie delegata komunistów greckich Porphyrogenosa na zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej w Strasburgu. Oznajmił on, że jeżeli dotychczasowa polityka rządu greckiego nie ulegnie zmianie, to wkrótce na TEKSTORIUM OSWOBODZONYM PRZEZ POWSTANCÓW ZOSTANIE POWOŁANY DO ŻYCIA NOWY DEMOKRATYCZNY RZĄD GRECKI.

Oznacza to, że demokratycznego ruchu greckich mas ludowych nie udało się i nie udało się zdławić przy pomocy terroru. Wręcz przeciwnie, ruch ten rozwija się, przybiera na sile i rozmachu. Konsoliduje się na gruncie nowych, wyższych form organizacyjnych.

„Pomoc” zagraniczna udzielana Grecji, jest w stanie przedłużyć żywot terrorystycznych rządów reakcji, przedłużać wojnę domową i chaos w kraju. Ale ta „pomoc” jak o tym dowodnie przekonywano jest rozwój wydarzeń, nie może ustabilizować rządów reakcji ani zapobiec im trwałym sukcesom. Demokracja grecka walczy i nie składa broni.

Spisek faszystowski we Francji wykryty przez władze bezpieczeństwa Arystokraci i wyżsi wojskowi zamieszani w sprzysiężenie

RENNES, 30.6. (Obsl. wł.). — Jak donosi agencja France Presse, w Lamballe, w zachodniej Francji, miał zostać wykryty spisek polityczny, skierowany przeciwko republice. W spisku tym miał brać udział b. oficer i bliski współpracownik marszałka Petaina, obecnie aresztowany. W spisku tym zamieszane są różne osobistości wojskowe i cywilne.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest z wielką dyskrecją, tak że wiele czynników nie jest jeszcze dokładnie znanych, a wiadomości, jakie się dotychczas ukazywały, należy przyjąć z wielką rezerwą. Według wiadomości zebrań dotychczas przez francuską służbę bezpieczeństwa, działalność konspiracyjną prowadzona już była od kilku miesięcy.

Sledztwo wpadło na trop spisku dzięki rewizji przeprowadzonej w dn. 24 czerwca w Lamballe, w posiadłości niejakiego Vulpiana, dyrektora tygodnika „France Vivante” i przewodniczącego Stowarzyszenia b. Kombatantów. Rewizja wykryła dokumenty, zawierające plan powstania przeciwko rządowi obecnemu.

Plan ten przewidywał rozpoczęcie akcji w sierpniu w Paryżu i zmierział do opanowania najważniejszych punktów strategicznych, w pierwszym rzędzie central telefonicznych i telegraficznych. Miał być też przeprowadzony atak na więzienie Fresnes, z którego wszyscy więźniowie polityczni mieli zostać uwolnieni. Spisek opierał się na „Comandos” i dywizjach powstańczych, z których dwu zostały już prawdopodobnie zmobilizowane w Rennes i Vannes.

Łącznie z planem powstania rewizja wykryła również listę członków rządu, który miał wystąpić pod nazwą: „Dyktatoriatu” oraz projekty ustaw i zarządzeń, jakie miały być natychmiast ogłoszone. Byli oficer i bliski współpracownik marszałka Petaina, który znajduje się obecnie w rękach policji, miał być duszą całego spisku.

Nie jest wykluczone, że w związku z

PARYŻ, 30.6. (Obsl. wł.). — Jak donosi agencja France Presse, wykrycie antyrepublikanckiego spisku jest wydarzeniem, które nie pozostanie bez wpływu na ogólną sytuację polityczną. Jakkolwiek tajemnica otaczająca sledztwo nie pozwala dotychczas na zapoznanie się ze szczegółami tej sprawy, to jednak przypuszcza się, że nastąpi bardzo sensacyjny rozwój wypadków.

Konspiracyjna organizacja była wyposażona w potężne środki działania. Ta sprawa wykryje się również rozga-

żenia o zasięgu międzynarodowym. Sledztwo miało wykryć, że do spisku należały poważne osobistości.

PARYŻ, 30.6. (Obsl. wł.). — Minister spraw wewnętrznych, Depreux, podał dziś na konferencji prasowej szczegóły, dotyczące spisku przeciwko republice.

Od 6 miesięcy napływały do urzędu bezpieczeństwa wiadomości o antyrepublikanckiej działalności pewnych kół na prowincji i w Paryżu.

Jeden wyższy oficer z wojskowej służby informacyjnej podał szczególnie interesujące szczegóły.

Walka dopiero się zaczyna „Trud” o uchwaleniu ustawy Taft — Hartley

MOSKWA, 30.6. (PAP). W związku z ostatecznym zatwierdzeniem przez senat USA projektu ustawy Taft — Hartley, która zbliżona do radzieckich związków zawodowych stwierdza, że ustawa ta równa się nałożeniu „kałanu bezpieczeństwa” na ruch robotniczy w Ameryce.

Zdaniem organu centrali radzieckich związków zawodowych „Trud”, ustawa ta, inspirowana przez amerykański kapitał monopolistyczny, ma na celu rozbić siły amerykańskich związków zawodowych, usunąć z nich wszystkich elementów postępowych, zlikwidować zorganizowanego ruchu robotniczego i pozbawienie klasy robotniczej USA zdolności walki po długiej walce.

Obrona wolności demokratycznych est dla faszystów greckich „zdrada stanu”

MOSKWA, 30.6. (PAP). — Jak donosi agencja TASS, władze greckie wszczęły dochodzenia przeciwko Komitetowi Centralnemu EAM, organom prasowym tej organizacji oraz wydawcom dzienników „Rizospastis” i „Efimeri Ellada” pod zarzutem zdrady stanu.

Zdrady stanu dopatrzono się w wysła-

„Trud” polemizuje jednak z poglądami pewnych działaczy amerykańskich, którzy uważają, że przyjęcie ustawy Taft — Hartley oznacza przegranie bitwy narodu amerykańskiego przeciwko siłom reakcji i monopolom. Zdaniem radzieckich kół związków zawodowych, klasa robotnicza w USA odpowiada na presję reakcji kon-solidacją swych sił.

Walka dopiero się zaczyna — pisze „Trud”. — Przeciwno ustawie Taft — Hartley mającej na celu ograniczenie nie tylko elementarnych praw amerykańskich związków zawodowych, lecz i praw obywatelskich całego narodu amerykańskiego, rozpoczyna się ostry ferment w USA.

Wskazywano do Rady Bezpieczeństwa, w którym zostało stwierdzone, że powodem wojny domowej w Grecji są represje, stosowane przez obecny reżim terrorystyczny w Grecji, oraz w opublikowaniu treści jego w wyżej wymienionych dziennikach.

W Pradze zostanie podpisana konwencja o zapewnieniu współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Czechosłowacją

PRAGA, 30.6. (PAP). Zgodnie z komunikatem, ogłoszonym w marcu br. podczas pobytu przedstawicieli rządu czechosłowackiego w Warszawie, podjęte zostały w dniu 15 kwietnia w Pradze na szerokiej podstawie rokowania gospodarcze, prowadzone po stronie czechosłowackiej przez ministra handlu zagranicznego Ripkę i jego zastępców: dyr. Loebla i dyr. Jande, a po stronie polskiej przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca i przez dra Rose.

Rokowanie te, prowadzone w niezwykle serdecznej atmosferze, zakończone zostały w dniu

30 czerwca br. na zebraniu obu delegacji.

Nowe porozumienie gospodarcze przekracza swym zasięgiem granice normalnych układów handlowych. Porozumienie zmierza, przy pełnym utrzymaniu zasady samodzielności dwóch narodowych organizmów gospodarczych, do ustanowienia między nimi zasady jak najdalej idącej współpracy.

Zasadniczym aktem, który będzie podpisany, jest konwencja „O zapewnieniu polsko — czechosłowackiej współpracy gospodarczej”.

Spółdzielczość deklaruje współpracę na odcinku walki z drożyzną

Wczoraj w „Społem” przy ul. Graży 13 odbyło się oddziałowe zgromadzenie spółdzielni m. Warszawy i powiatu prawobrzeżnego. Są to spółdzielnie należące do Związku Gospodarczego „Społem”.

Zgromadzenie wyłoniło Komisję, której zadaniem jest ustalenie listy kandydatur, na skutek porozumienia między stronictwami nastąpiło głosowanie en bloc. Uprawionych do głosowania było 146 delegatów, reprezentujących 594 gminy. Po raz pierwszy brał udział delegaci spółdzielni wojewódzkich.

W wyniku porozumienia ustalono listę delegatów na zgromadzenie okręgowe „Społem”. W wyniku porozumienia

Wicepremier Trajczko Kostoff opuścił wczoraj Warszawę

W dniu wczorajszym wicepremier rządu bułgarskiego p. Trajczko Kostoff i wiceminister handlu zagranicznego p. Boni Petrovski opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do Sofii.

Wyjeżdżających zegnali na lotnisku wicepremier Rządu Rzeczypospolitej Antoni Korzycki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, wiceminister przemysłu i handlu Eugeniusz Szyr, minister pełnomocnik Wiktor Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Połud. Wschodni — go w MSZ Wiesław Sobierajski, ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Liebedew, ambasador Jugosławii p. Rade Pribećevic, ambasador Czechosło-

przedstawiciele PPS otrzymali 14 mandatów, PPR — 1, Spółdzielnie Wojskowe — 3, bezpartyjni — 3 SL — 3. Do rady oddziałowej wybrano 15 członków i 6 zastępców.

Po przyjęciu list przez aklamację, prezes „Społem” Zerkowski (PPS) i W. Niemiec (PPR) wygłosili przemówienia, podkreślając fakt jednolitości frontu obu partii robotniczych, znajdujących wyraz w wyniku wyborów do Samorządu Spółdzielczego w stolicy.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której deklaruje pełną współpracę z Państwem w walce z drożyzną.

De Gaulle chce ograniczyć prawa związków zawodowych

PARYŻ, 30.6. (Obsl. wł.). General de Gaulle, wygłosił w Lille długie przemówienie, w którym przedstawił program swej partii. Mówca podkreślił, że partia jego będzie dążyła do ścisłej współpracy z mocarstwami zachodnimi, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi. De Gaulle zaznaczył, że Francja w wyniku wojny jest w znacznym stopniu osłabiona, podczas gdy inne mocarstwa

wzwiększyły swą potęgę. Poruszając problem stosunków amerykańsko — radzieckich, de Gaulle uważa, że Francja powinna być do odegrania roli pośrednika.

Omawiając sytuację gospodarczą Francji, de Gaulle wysunął koncepcję ograniczenia działalności związków zawodowych i utworzenia pewnego rodzaju syndykatów, w skład których wchodziłyby pracownicy i pracodawcy.

Wskazywano do Rady Bezpieczeństwa, w którym zostało stwierdzone, że powodem wojny domowej w Grecji są represje, stosowane przez obecny reżim terrorystyczny w Grecji, oraz w opublikowaniu treści jego w wyżej wymienionych dziennikach.

Następnie należy podkreślić, że minister spraw wewnętrznych uważa, że należy włączyć z tej sprawy R.P. F. twierdząc, że przywołanie afery próbowałby wciągnąć do ruchu de Gaulle'a, ale bezskutecznie.

Pobyt min. Minca w Pradze

PRAGA, 30.6. (PAP). W poniedziałek dnia 30 czerwca br. w godzinach popołudniowych przebywający w Pradze min. przemysłu i handlu R. P. Hilary Minc złożył w towarzystwie ambasadora R. P. w Pradze Stefana Wierbłowskiego wizytę premierowi rządu czechosłowackiego Gottwaldowi.

Tego samego dnia złożył min. Hilary Minc w towarzystwie dra Rossa i amb. Wierbłowskiego wizytę ministrowi handlu zagranicznego Czechosłowacji docentowi dr. Ripce.

Sześć misji UNRRA opuścił Warszawę

W dniu 30 czerwca br. opuścił Warszawę sześć misji UNRRA w Polsce, dyr. Sabin, udając się pociągami do Paryża. Odjeżdżającego zegnali: wiceminister Przemysłu i Handlu, Grossfeld, wicedyrektor departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr Zebrowski, dyrektor biura UNRRA w Warszawie, Załuski, oraz licznie zgromadzeni pracownicy UNRRA. Odjeżdżającego żegnał również chargé d'affaires USA w Warszawie p. Keith.

Posiedzenie Rady kachelnej PPS

W dniu 30 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem wicemarszałka Stanisław Szwalbe posiedzenie Rady Kachelnej PPS. Obrady zajął przewodniczący Rady — wicemarszałek Szwalbe.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali m. in. głos: min. Osóbka — Morawski, A. Kamiński, prof. Szymanowski — wiceprzewodniczący rady, poseł Cwik — sekretarz CKW PPS i dr Drobner — wiceprzewodniczący Rady.

Obrady trwają.

Konferencja ZWM w Kraowie

Konferencja ZWM w Krakowie stała się przeglądem osiągnięć w dziale wychowania młodzieży w duchu demokratycznym i podniesienie jej poziomu kulturalno — oświatowego.

Poza udziałem w akcjach ogólnopolskich ZWM krakowski uczestniczył w zlotach młodzieżowych w Warszawie i Szczecinie oraz zorganizował i wysłał kolumny robotnicze do Jugosławii i do odbudowy Warszawy.

Za wzorową pracę w organizacji szereg ZWM-owców otrzymało dyplomy uznania.

Rząd brazylijski chce z obywateli uczynić szereg

RIO DE JANEIRO, 29.6.1947 (obsl. wł.). — Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że ambasador ONZ przedstawił swemu rządowi projekt, według którego wszyscy Brazylijczycy przebywający za granicą, mieliby być objęci „białą mobilizacją”, czyli byli by zobowiązani do nosić swemu rządowi o wszystkim, co wydaje im się godnym uwagi. Rząd brazylijski ma przedstawić ten wniosek Kongresowi.

Wyspy Hawajskie 49-ym stanem USA?

WASZYNGTON, 30.6. (Obsl. wł.). — 196 głosami przeciwko 133 przyjęła dziś Izba Reprezentantów projekt ustawy w myśl której wyspy Hawajskie mają się stać 49 stanem amerykańskim.

Ustawa musi być jeszcze zatwierdzona przez Senat.

Nadzwyczajne posiedzenie francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ, 30.6. (Obsl. wł.). Komitet Wykonawczy francuskiej partii socjalistycznej zbierze się w dniu 1 lipca na nadzwyczajne posiedzenie, w którym wezmą udział ministrowie socjalistyczni. Celem posiedzenia jest omówienie polityki gospodarczej rządu.

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA

Tylko powrót komunistów do rządu może uspokoić kryzys polityczny we Francji

Omawiając sprawę wykrytego spisku faszystowskiego komentator agencji France-Presse Pierre Viansson pisze:

Wiadomo obecnie po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, jaki jest stan sledztwa w sprawie spisku przeciwko republice.

Jest pewne, że minister nie powie-
dział jeszcze wszystkiego. Poważne

względy nie pozwalają na przedwczesne rewelacje, ponieważ groziłoby to oczernieniem niewinnych.

Tak samo nie będzie wiadomo jeszcze przez kilka dni co myśleć o pogłoskach, wedle których szereg osobistości wojskowych jest skompromitowanych. Wydaje się rzeczą niezaprzeczną, że organizacja ta miała współpracowników w armii.

Gdyby tak nie było, w jaki sposób mogliby spiskowcy przewidzieć w swoim planie marsz na Paryż dla porażki sprytnie zorganizowanych ruchów przy pomocy formacji pancernych, należących do armii zachodniej i wojsk okupacyjnych?

Dwa aspekty polityczne zasługują na podkreślenie:
1) charakter antyrepublikancki tej organizacji, który został oświadczony przez fakt, że spiskowcy rekrutowali agentów — prowokatorów, którzy występując jako komuniści, mieli wywołać rozruchy.

Następnie należy podkreślić, że minister spraw wewnętrznych uważa,

że należy włączyć z tej sprawy R.P. F. twierdząc, że przywołanie afery próbowałby wciągnąć do ruchu de Gaulle'a, ale bezskutecznie.

Spisek był więc skierowany przeciwko rządowi i instytucjom republikańskim. Nie jest na pewno przypadkiem, że odkrycie zostało podane do wiadomości publicznej w obecnych warunkach i nie ulega wątpliwości, że obrona republiki zostanie teraz wzmacniona i w najbliższych dniach będzie wspólnym mianownikiem dla wszystkich partii.

Premier będzie musiał, jeśli uzna to za stosowne, zreorganizować swój gabinet. Nie jest wykluczone, że republikańskie ludowi i radykalni będą musieli zgodzić się na powrót ministrów komunistycznych do rządu pisze komentator francuski, aby w ten sposób uspokoić natychmiast kryzys polityczny i konflikty społeczne.

Niektórzy obserwatorzy sądzą, że to właśnie będzie konsekwencja tej afery politycznej.

Tradycje przeszłości i istotne interesy teraźniejszości łączą ze sobą ruch robotniczy Francji i Polski

Z przemówienia wicemarsz. tow. R. Zambrowskiego na zjeździe Komunistycznej Partii Francji

Na Zjeździe Komunistycznej Partii Francji, odbywającym się obecnie w Strasburgu, tow. Zambrowski wygłosił przemówienie powitalne imieniem PPR. Tow. Zambrowski powiedział m. in.:

Nasza partia i cała nowa Polska z niesłabnącym zainteresowaniem i gorącą sympatią śledzi za Waszą walką o nową demokratyczną Francję, bo w walce tej widzimy gwarancję ugruntowania potęgi sojuszniczej nam Francji i ugruntowania pokoju.

Zainteresowanie i sympatia naszych mas ludowych dla działalności Komunistycznej Partii Francji ma swoje głębokie podstawy zarówno historyczne jak i aktualne - polityczne. W ciągu wielu pokoleń wielkie postępy w walce społecznej Francji wywierały bezpośredni wpływ na walkę najlepszych synów Polski o postęp i sprawiedliwość społeczną. Kultura naszego narodu rozwijała się pod znacznym wpływem kultury francuskiej.

Tradycje wspólnej walki polskiej i francuskiej demokracji

Już wielka rewolucja na przełomie 19 w. wyrażała żywe poparcie dla walki żywych sił narodu polskiego przeciw zaborcom i pomocy w kształtowaniu się w Polsce postępowego ruchu zwolenników Konstytucji 3 Maja. Na barykadach Waszych późniejszych ruchów społecznych i wolnościowych niezmiennie brzmiało hasło: Niech żyje Polska! Na Waszej ziemi krystalizowała się myśl ludowo-demokratyczna naszej wielkiej emigracji niepodległościowej — prekursorów socjalizmu polskiego Lelewela i Worcella, w Waszym klimacie ostrych walk społecznej i politycznej rozwijał postępową myśl społeczną nasz wieszcz Adam Mickiewicz i tworzył swe arcydzieła nasz i Wasz rodak — Chopin.

W Waszej Komunie Paryskiej, która była prototypem nowej proletariackiej demokracji, zasłynęli jako jej bohaterzy generałowie, bohaterzy walk narodowo-wyzwoleńczych w Polsce — Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski (Okłaski).

I jeśli Polacy w ciągu XIX stulecia, wieku swojej niewoli narodowej zasłużyli sobie w Europie na dumne miano żołnierzy wolności, to przecież uczestniczyli oni przede wszystkim w Waszych walkach wolnościowych i pod ich wpływem przede wszystkim kształcili swoją myśl społeczną i polityczną.

W okresie naszej drugiej niepodległości w naszym narodzie zawsze żywe były sympatie dla demokratycznej Francji. W ciągu tego dwudziestoletniego wojennego, narody nasze były ponadto związane sojuszem państwowym.

Razem walczyliśmy o pokój i wale, przeciwko hitlerowskiej agresji

I jeśli sojusz ten, którego pragnęły nasze ludy, pozostał martwą literą wówczas, gdy trzeba było zjednoczyć się przeciw wspólnemu wrogowi w 1939 r., to my wiemy przecież, kto u Was i u nas w tym zawiązał, dobrze pamiętamy rolę jaką odegrali Wasi monarchijscy odęgi. Wasi monarchijscy odęgi, Reynaud i nasi zdrajcy narodowi spod znaku Rydza i Becka.

Pamiętamy też niezmordowaną walkę Waszej partii o politykę kolektywnego bezpieczeństwa, o antyhitlerowski blok czterech państw, która mogła być światu zaoszczędzić straszliwej inwazji hitlerowskiej a naszym narodom męki i zniszczeń okupacji hitlerowskiej, gdyby uwięzioną została sukcesem a nie stopniowaną przez siły reakcji w Waszym i naszym kraju.

Wasza inicjatywa i aktywność w dziele utworzenia koncentracji demokratycznej — Frontu Ludowego, który tak dobroczynny wpływ wywarł na ruch robotni-

czy w Polsce, Wasza niezmordowana walka przeciw zbrodniczej polityce interwencji w Hiszpanii — zawsze znajdowały żywe echo w masach ludowych Polski.

Na ziemi hiszpańskiej Wasi i nasi towarzysze brali pierwszy chrzest bojowy w walce przeciw faszyzmowi o wolność Hiszpanii i o niepodległość swoich narodów. Obok Waszego André Marty walczył też przewodził nasz nieodżałowany gen. Walter — Karol Świerczewski. (Zjazd przez powstanie uczcił pamięć wielkiego patriotę polskiego).

A kiedy nasz kraj został zdeptany żelazną stopą hitlerowską, kiedy w ślad za tym na Wasz kraj runęła inwazja hitlerowska nasi gwardziści ludowi, żołnierze naszej Armii Ludowej, którzy pierwsi w Polsce wystąpili do zbrojnej walki partyzanckiej przeciw okupantom nieraz czerpali otuchę z wieści o walce partyzanckiej, kierowanej przez Was, przez czołowy oddział patriotów francuskich, który zasłużył sobie na dumne miano „partii rozstrzelanych”.

Złączyła nas wspólna walka o wolność i postęp

Te właśnie wspólne doświadczenia walki o wolność i postęp leżą u podstaw tradycyjnej sympatii i przyjaźni narodu polskiego dla narodu francuskiego. A jako spadkobierca wolnościowych i postępowych tradycji polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, Polska Partia Robotnicza wysoko ceni dorobek wspólnego działania sił demokratycznych Francji i Polski, w szczególności przyjaźni dla nowej Polski, Komunistycznej Partii Francji, — w której my widzimy kontynuatora najświetniejszej tradycji wolnościowej Francji i gwaranta współdziałania naszych narodów w walce o pokój i demokrację.

Poza tym istnieją aktualne, palące problemy bezpieczeństwa

naszych krajów i pokoju światowego, które powodują zainteresowanie całego naszego narodu dla rozwoju sytuacji politycznej we Francji.

Takim problemem jest przede wszystkim kwestia niemiecka.

Chcemy zniszczenia bazy społecznej niemieckiego imperializmu i zaborczości

Dziś, zaledwie dwa lata po zakończeniu wojny, widzimy jak w zwyciężonych Niemczech organizują się siły do odwrętu pod nowym szyldem Schumacherów i Kajzerów i jak znajdują oni możnych protektorów wśród anglosaskich imperialistów. Widzimy, jak w wielu krajach zachodu a w tej liczbie i w Waszym kraju podnoszą głowę nowi monarchijscy.

Dla ludzi Polskiej Partii Robotniczej, dla ludzi nowej demokratycznej Polski jasny jest ścisły związek między polityką wewnętrzną i zagraniczną.

My, którzyśmy dla zagwarantowania polityki narodowej, mającej na celu niepodległość, pokój i dobrobyt mas ludowych, zniszczyli władzę ekonomiczną i polityczną obszarników i wielkich kapitalistów, stoimy na stanowisku zniszczenia w Niemczech ekonomicznej i klasowej bazy ich imperialistycznej ekspansji — junkierstwa i trustów — uważając to za najlepszą rękojmię denazifikacji i demilitaryzacji.

My, którzyśmy w najistotniejszym interesie pokojowego rozwoju naszego narodu, takie wytyczyli granice naszego kraju, które na zawsze wykluczają wieczne źródło słabości Polski a przeto i całej Słowiańszczyzny — ucisk narodowy wobec mniejszości narodowych i skłócenie z naszym wielkim sąsiadem wschodnim, — stoimy na stanowisku nieskrępowanej działalności politycznej tych demokratycznych sił narodu niemieckiego, które stoją na gruncie nowych powojennych granic Niemiec i

efektywnego zahamowania nacjonalizmu oraz odwetowej działalności niemieckich sił reakcyjnych, kwestionujących te nowe granice.

My, którzy niedawno tak ciężko doświadczyliśmy, co znaczy mieć niepewnych sojuszników, dziś uzbrojeni w sojusz z państwami Słowiańskimi — z potężnym Związkiem Sowieckim, z Jugosławią i Czechosłowacją wyciągamy rękę przyjaźni do wszystkich narodów i rządów, które rozumieją, że nasza granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju światowego — i w pierwszym rzędzie do Waszego narodu, który remu agresja niemiecka grozi w nie mniejszym stopniu niż nam.

Walcimy przeciw rozbiu niu Europy na przeciwstawne sobie bloki

Problemem dla obydwu naszych narodów jest kwestia powojennej pokojowej organizacji Europy, coraz bardziej komplikująca się wskutek swoich metod reakcyjnych kół anglosaskich, wykorzystujących ciężką powojenną sytuację ekonomiczną krajów europejskich dla stawiania im warunków politycznych za cenę pomocy gospodarczej.

Dziś, zaledwie dwa lata po zakończeniu wojny w krajach zachodniej Europy, nawet w Waszym kraju podnoszą głos siły, które w oparciu o kapitał amerykański chcą realizować nową linię podziału świata przez koncepcję bloku zachodniego, czy churchillowskich Stanów Zjednoczonych Europy, koncepcję zmierzającą do izolacji politycznej najpotężniejszej siły antyimperialistycznej i najistotniejszej ościł pokoju — Związku Sowieckiego i sprzymierzonych z nim krajów Europy Wschodniej.

A w dążeniu do tego celu siły te, siły reakcyjne nie tylko nie liczą się z faktem, że działalność swą przyczyniają się do

odrodzenia imperializmu niemieckiego, ale gotowe są nawet pogodzić się z ograniczeniem suwerenności politycznej i gospodarczej swoich państw przez dysponentów amerykańskiego złośliwego celu.

W tej sytuacji międzynarodowej nowa demokratyczna Polska z taką sympatią odnosi się do działalności Waszej Partii, bo w Was, którzyście dzięki niezwykle poświęceniu i hartowi w walce z hitlerowskim okupantem zajęli miejsce pierwszej partii Francji, w Waszej odważnej i przewidującej polityce powojennej, w Waszej nieprzejednanej postawie wobec potęgi 200 rodzin i wobec penetracji imperialistycznych sił anglosaskich naród nasz widzi czołową zorganizowaną siłę Francji, stojącą na straży powojennych zdobyczy demokratycznych, na straży pokoju i na straży politycznej i gospodarczej suwerenności narodu francuskiego.

W dalszej części swego przemówienia tow. Zambrowski skreślił wewnętrzną i zewnętrzną politykę Polski, omówił znaczenie jednolitego frontu robotniczego jako głównej siły demokracji polskiej oraz kwestie, związane z Planem Trzyletnim. Przemówienie swe, przyjęte przez Zjazd długotrwałymi, gorącymi okłaskami, tow. Zambrowski zakończył następującymi słowami:

Taką oto jest droga naszej demokracji ludowej i takie są jej siły napędowe. Wyrosła ona z wrześnie wojennej klęski narodu i z jego odrodzenia, w walce narodowo-wyzwoleńczej. Przyniosła ona naszemu narodowi, który w ciągu pierwszej 150-letniej niewoli narodowej i w ciągu drugiej pięcioletniej niewoli nade wszystko ukochał wolność — rzecz najcenniejszą: mocne podstawy suwerenności państwowej — ekonomiczną i polityczną władzę ludu.

Kończąc swoje słowo powitalne wznoszę okrzyk: Niech żyje trwały sojusz polsko-francuski!

Niech żyje awangarda narodu francuskiego — Komunistyczna Partia Francji!

Kluczowe sprawy gospodarcze

Powiększenie realnych zarobków ludzi pracy jest naszym naczelnym zadaniem

Początek wielkiej akcji społecznej przeciwko spekulacji i podziemiu gospodarczemu przyniósł już pozytywne rezultaty. Ogólna wyżka cen została zahamowana. Na niektórych odcinkach jeszcze choć słaba i nieśmiała, zaznaczyła się zniżka cen wolnorynkowych. Jednocześnie wzrosły wpływy skarbu państwa z podatków.

Już pierwsze dni i tygodnie walki ze spekulacją i podziemnym gospodarczym dowiodły, iż walka ta może być skuteczna i może przynieść konkretne rezultaty w postaci podniesienia poziomu bytu mas pracujących oraz polepszenia położenia finansowego państwa.

Jeszcze parę tygodni temu ceny leciały w górę z zawrotną dla kleszeni pracowniczych szybkością. W ciągu tych paru tygodni nie zostały zasadnicze zmiany w ilości towarów na rynku, ani w ilości pieniędzy. Jeżeli więc jest poprawa w dziedzinie cen, to zawdzięczać ją należy przyjętym przez Sejm i Radę Ministrów ustawom i uchwałom przeciwspokulacyjnym oraz akcji społecznej.

Akcja ta została dopiero zapoczątkowana i jeszcze się nie „rozkręciła”. Gdy jednak do walki ze spekulacją staną dziesiątki tysięcy ludzi rezultaty walki z drożyzną mogą być znacznie poważniejsze. Należy pamiętać, iż w drodze wymiany nieuczciwi kupcy-spekulanci przywłaszczają sobie miliardy złotych, które stanowią winny część realnych zarobków klasy robotniczej. Należy pamiętać, że

podziemie gospodarcze i nieuczciwi podatkowi z sektora prywatnego nie placą państwu miliardów złotych tych podatków, jakie się od nich prawnie należą. Te miliardy można i należy zwrócić klasie robotniczej, zwrócić państwu.

Obroncy spekulacji

W czasie ostatniej debaty sejmowej p. Mikołajczyk twierdził, iż ma miejsce „przyspieszone tempo przepompowywania zasobów innych sektorów do sektora państwowego”. W rzeczywistości obserwowaliśmy i wciąż jeszcze obserwujemy zjawisko odwrotne: za soby sektora państwowego i zasoby świata pracy przepompowywane są poprzez handel do spekulacji.

Charakterystyczne światło na stanowisko PSL wobec spekulacji rzucają zjazdy organizacji miejskich PSL, czyli — jak to się popularnie mówi — chłopów z Marszałkowskiej i Piotrkowskiej.

Zjazd miejski PSL, odbyty w Warszawie dn. 15. VI. br. przyjął rezolucję, w której:

„stwierdza z ubolewaniem, że stosowane obecnie metody walki ze spekulacją nie dają wyników istotnych, jeżeli chodzi o poprawę bytu warstw pracujących, natomiast mogą się przyczynić do wywołania rozdziewików społecznych.”

Zjazd chłopów z Piotrkowskiej, nazwany szumnie Zjazdem Grodzki mi PSL — w Łodzi, odbyty 10 czerwca br., uderzył w inne tony. W rezolucji zjazdu czytamy zdanie następujące:

„Zjazd, wyrażając pozytywny sto-

sunek do walki, wypowiedzianej przez świat pracy czynnikom spekulacyjnym... domaga się stabilizacji cen nie tylko w rolnictwie i w sektorze prywatnym, ale przede wszystkim w sektorze spółdzielczym i państwowym”.

PSL-owcy wywołają tu otwarte drzwi. Uchwała Rady Ministrów o zakazie podwyższenia cen towarów i usług w sektorze państwowym i samorządowym przestraszona jest z wyjątkową skrupulatnością. Zgodnie z zapowiedzią, nastąpi 1-go lipca podwyższenie pasażerskiej taryfy kolejowej, ale nie dotknie to ludzi pracy udających się do pracy z miejscowości podmiejskich, lub na wczasy.

Charakterystyczna jest różnica stanowisk, zajętych przez zjazdy PSL w Warszawie i w Łodzi. Podczas gdy zjazd warszawski wypowiada się otwarcie przeciwko walce ze spekulacją, zjazd łódzki pozornie popiera tę walkę, aby podważyć ją drogą pośrednią.

Kluczowe zadania

Walka o handel musi być wygrana. W ogniu tej walki muszą się umocnić podstawy gospodarcze demokracji ludowej. Musimy pamiętać, iż na obecnym etapie rozwoju gospodarczego winniśmy dążyć do realizacji trzech podstawowych zadań:

Naczelnym zadaniem jest powiększenie realnych zarobków świata pracy. Dokonać się ono może poprzez obniżkę cen, lub poprzez podwyżkę płac, lub też za pomocą obu tych środków razem. Dalsze wzmocnienie akcji oszczęd-

nościowej i objęcie nią wszystkich resortów i komórek, sektora państwowego, samorządowego i spółdzielczego oraz wzrost wydajności pracy robotników — stworzą niezbędne rezerwy, konieczne dla podwyżki realnych płac robotników i pracowników umysłowych.

Drugie, niezwykle ważne zadanie — to pełna realizacja planu inwestycyjnego. Przez pełną realizację rozumiemy nie tylko wydatkowanie 100% pieniędzy, przewidzianych w planie na inwestycje, ale odbudowę tej ilości fabryk, hut, budynków mieszkalnych itp., jaka jest objęta planem. Plan inwestycyjny winien być w pełni wykonany, nie tylko pod względem finansowym, ale i rzeczowym.

Trzecie zadanie — o zapewnienie produktywnego zatrudnienia całej ludności kraju. Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, która nie cierpi na brak siły roboczej, przeciwnie, wygasanie szabru i zmniejszanie się handlu pokątnego powoduje pojawiania się ognisk lokalnego bezrobocia. Zaradzić temu można jedynie przez dalszą odbudowę przemysłu i popieranie rozwoju rzemiosła, chałupnictwa i przemysłu ludowego.

W kierunku realizacji tych zadań musimy pójść wszyscy państwowego i mas robotniczych. Powołanie w walce ze spekulacją wzmocni siły demokracji ludowej i umożliwi jej dalszy marsz naprzód.

NA TEMATY DNIA

Majestat prawa i majestat Polski

Może się oczywiście zdarzyć, że w tym czy innym poszczególnym wypadku ten lub ów sąd feruje niesłuszny wyrok. Może, choć nie powinno nawet się zdarzyć w sprawach o współpracy z okupantem.

Nie powinno się jednak przytrafić ani razu, by w uzasadnieniu fałszywego wyroku znalazły się sformułowania naruszające zasadniczy nasz stosunek do zagadnienia kolaboracjonizmu i zbrodni wojennych. Tym bardziej nie powinno się to zdarzyć w orzeczeniach Sądu Najwyższego.

A jednak dzieje się tak, i niestety zbyt często jakby na to pozwalał charakter tych spraw i ich waga gatunkowa.

Ostatni „DEMOKRATYCZNY PRZEGŁĄD PRAWNICZY” przytacza w dyskusji prawniczej — którą pozostawiamy na uboczu — cały szereg takich przykładów. Oto niektóre z nich:

W Mielnie czynny był podczas okupacji niejaki X. Brał udział w łapankach Polaków na roboty do Niemiec. Eskortował ujętych do Urzędu Pracy. To jednak nie wystarczyło jego gorliwości. Wyciągał ludzi także i z domów — a gdy poszukiwani się ukrywali, zabierał ich zony w charakterze zakładniczek.

Wszystko to zostało podczas przewodu sądowego stwierdzone. Sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego na karę... 3 lat więzienia.

W następstwie sprawy znalazła się na wokandy Sąd Najwyższy, który wyrok powyższy ZATWIERDZIŁ. Nie w tym jednak leży istota sprawy — choć nikt w Polsce nie potrafi zrozumieć pobudek tak łagodnego potraktowania zdrajcy narodu i współpracownika okupanta. Rzecz najistotniejsza znajduje się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego. Otóż Sąd Najwyższy oddalił kasację prokuratury NTN wychodząc z założenia, że:

„osoby schwytane przez władze niemieckie nie mogą być uznane za osoby poszukiwane lub przeladowane ze względu politycznych, narodowościowych, religijnych i rasowych”.

Tak dosłownie brzmi uzasadnienie powyższego orzeczenia! Brzmi — stwierdza to należy — złowrogo. W uzasadnieniu tym naruszona bowiem została podstawa naszego stosunku do działalności okupanta i do współpracy z nim na jednym z bardzo poważnych odcinków jego działalności eksterminacyjnej.

Co więcej — naruszona została podstawa prawna orzeczenia Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, który — aczkolwiek nie grzeszył zbyt surowością wobec wszystkich przestępców skazał jednak na karę śmierci Greisera i Fischera m. inn. właśnie za organizowanie wywozów Polaków na roboty do Niemiec. Uważamy za wyrażenie doprawdy godne pożałowania, że orzeczenie POLSKIEGO Sądu Najwyższego stanęło w tym wypadku na innym stanowisku.

Wypadek przytoczony powyżej nie jest niestety odosobniony, w uzasadnieniu jednego z innych orzeczeń Sądu Najwyższego znajduje się sformułowanie następujące:

„Żadną miarą nie można pogodzić się z poglądem, że każdy mieszkaniec tzw. Generalnego Gubernatorstwa... powinien być uważany za osobę poszukiwaną lub prześladowaną (przez władze okupacyjne — dop. red.).”

Rzeczywistość okupacyjna była inna aniżeli wynikać może z powyższego orzeczenia — i tego nie trzeba nikomu w Polsce dowodzić. Narzuca się więc pytanie: „W IMIE CZEGO?”

Wreszcie jeszcze jeden przykład. W Usciu Ruskim niejaki X wskazał policji ukraińskiej miejsce pobytu dwóch działaczy niepodległościowych. Jeden był członkiem PPR, drugi zaś zdarł z budynku policji ukraińskiej obwieście o poszukiwaniu przez okupanta Polaków. Również i ta sprawa oparla się o Sąd Najwyższy, który zatwierdził łagodny wyrok kary pierwszej instancji i w uzasadnieniu powołał się na okoliczność, że nie zostało stwierdzone, czy osoby wskazane policji przez oskarżonego były przez władze okupacyjne poszukiwane.

Otóż poddanie w wątpliwość, czy członkowie PPR lub inni działacze niepodległościowi byli osobą poszukiwaną przez władze okupacyjne stwarza pozory praworządności władz okupacyjnych. I należy to powiedzieć otwarcie — stwarza pozory bardzo niebezpieczne, gdyż udziału im ponaocza autorytetu najwyższej instancji sądowiczej Rzeczypospolitej Polskiej. Zarówno obecni jak i przyszli obrońcy faszyzmu niemieckiego będą mogli śmiało korzystać z tych sformułowań celem poddania w wątpliwość ciężaru zbrodni dokonywanej przez okupanta.

Nie wydaje nam się możliwym umotywować takie postawienie sprawy przez niektórych sędziów Sądu Najwyższego jedynie tzw. „zasuszoną” prawników. Nas w tej sprawie niepokoi tradycja sądownictwa sanacyjnego, tradycja pozytywnego stosunku do faszyzmu i negowania jego zbrodniczego charakteru.

I to pragniemy — z całą szczerością — podkreślić.

„Trybuna Wolności”
organ KC PPR
Art.

WARSZAWA

POGODA



Prognoza na dzień 1 lipca br.:
Na ogół dość pogodnie z tendencją do lokalnych burz i przelotnych deszczów. Nadal bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

SZCZEPIENIE PRZECIWGRUŻLICZE

Duński Czerwony Krzyż, chcąc pomóc w walce z gruźlicą w Polsce rozpocznie szczepienia ochronne przeciwgruźlicze młodych pracowników od lat 15 do 25 w następujących punktach: dla Pragi w fabryce Wedla w świetlicy, ul. Zamojskiego 26, dla Warszawy ul. Hoża 53, lokal Duńskiego Czerwonego Krzyża, dla Żoliborza ul. Słowackiego 45, w Ośrodku Zdrowia w godzinach od 9 do 14.

Szczepienie sześciokrotnie zmniejsza zapadalność na gruźlicę.

Termin szczepienia od 1.7.1947 do 15.8.1947 roku.

KOMEDIA RUMUNSKA NA SCENIE M. T. D.

Jeszcze w tym sezonie wystawiona zostanie komedia rumuńskiego autora, Eftimiu „Człowiek, który szukał śmierci” (tłum. Janiny Morawskiej). Jest to sztuka współczesna o wartkim dialogu, pełna pogodnego humoru. Grały ją z dużym sukcesem teatry w Pradze, Bukareszcie i Budapeszcie. Wystawia ją w przyszłym sezonie Paryż. Główne role w komedii Eftimiu odgrywają: Anuszkówna, Buczyńska, Fidler, Michałowicz, Michałowski, Suski. Reżyseria H. Gruszeckiej.

OSTRZEŻENIE

Urząd Zatrudnienia ostrzega przed fałszywymi kontrolerami, którzy zjawiają się do zakładów pracy.

Urząd prosi zakłady pracy o legitymowanie każdego występującego w imieniu Urzędu oraz o powiadomienie Urzędu i Milicji Obywatelskiej o wizytach osób nieuprawnionych.

CZY DOTRZYMAJĄ TERMINU?

Roboty prowadzone przez S. P. B. przy odbudowie mostu pod Cytaładą miały wyznaczony termin 8 sierpnia dla zakończenia montażu i przesunięcia kratownic z osadzeniem na łodzi.

Inne roboty, jak ostateczne wykończenie jezdni ukończone zostały około września.

Jednak dla uczczenia święta 22 lipca S.P.B. z własnej inicjatywy postanowiło na ten właśnie termin wykończyć całość. Siedzieliśmy uważnie błądząc na moście.

„Perła” na odpuszcie

Ochrona Skarbowa skonfiskowała świąteczne zapasy

Rok rocznie na św. Piotra i Pawła nie ma we wszystkich parafiach odbywającego się odpustu kościelnego. Do tradycyjnej uroczystości, która w tym roku wypadła w ub. niedzielę, przygotowywała się również wieś Dąbrówka, oddalona parę kilometrów od Warszawy. Mieszkaniec jej niejaki ob. Pachulski Edward, właściciel sklepu spożywczego, postanowił wykorzystać nielegalnie okazję do zwiększenia świątecznego zysku. Przewidując, że niejedną z odpustowiczów zechce uczcić ten dzień wypiciem „paru głębszych” — kupiec zaopatrzył się w znaczny w ilości bimbrowi, monopolówki oraz papierosów swojaków.

Dla ostrożności, część nielegalnych zapasów zamagazynował w stodole, część w domowym zaciszu — pod własnym łóżkiem. Niestety, odpustowa niespodzianka przystąpiła do realizacji w niedzielę. W przeddzień święta tj. dnia 22 bm. ob. Pachulskiemu zgłosił nielegalny wywiezienie przedmiotów Ochrony Skarbowej. W wyniku przeprowadzonej rewizji pod ścianą w stodole znaleziono 34 butelki wódki monopolowej oraz około 3000 sztuk swojaków. W mieszkaniu zaś w zakamponowanym schowku pod łóżkiem, wykryto 17 butelek bimbrowi, w butelkach monopolowych, zaopatrzone w wykłady „Perły” i „Czystej”.

Świąteczne zapasy zostały naturalnie skonfiskowane a niefortunny handlowiec niedzielną odpust spędził już w areszcie, gdzie oczekuje wyroku Komisji Specjalnej.

Oprócz ob. Pachulskiego w Dąbrówce znalazło się jeszcze kilku również pomysłowych sklepikarzy. W paru sklepach spożywczych Władze Skarbowe wykryły kilkanaście butelek wódki monopolowej oraz około 2000 sztuk swojaków. Winnym spisano protokoły i będą oni po ciągnięciu do odpowiedzialności karnej za niekoncesjonowaną sprzedaż. (g)

Teatry

TEATR POLSKI Karasla 2 o godz. 18. „Wilki i owce”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska) „Zaczarowane Koło” L. Rydla.
„MALY” (Marszałkowska 81) o godz. 18. „Wiele hałasu o nic” wg Szekspira.
„POWISZCZNY” (Zamojskiego 20) o godz. 18. „Trasa”.
TEATR MUZYCZNY (Królewska 13) dziś i codziennie „Złotych Królów Madagaskaru”. Początek przedstawienia w dn. powszednie o godz. 19, w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.
JASKÓŁKA (Marszałkowska 69) o godz. 18. Sprawa Moniki.
„STUDIO” (Karowa 31) o godzinie 18.30 „Pasterz bez owczu” z udziałem Janusza Warneckiego.
TEATR DZIECI WARSZAWY „STUDIO” (Karowa 31) o godz. 12.30 „Kwiat ananysu”. W dn. powszednie przedstawienia zamknięte dla szkół.
PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8) o godz. 17 i 19 „Warszawa — Bielany”.

Kina

PALLADIUM (Złota 7-9): „Piotr I”, poc. 14, 16, 18, o godz. 20.20. „Złoty Złoty”.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Przygody Nasreddina”, poc. 14, 16, 18, 20. Film dowolny dla dzieci od lat 10.
POLONA (Marszałkowska 56): „Serenada w dolinie słonecznej”, poc. 14, 16, 18, 20.
STYLOWY (Marszałkowska 112): poc. o godz. 13, 15, 17, 19. „Nucielce bawi się”.
SYRENA (Praga, Inżynierska 31) o godz. 14. „Błoty kłoty”.
TECZA (Żoliborz, Szulca 4): „Słowotw.”.

Poznajemy się, wzajemnie sobie pomagając

Współpraca młodzieżowych Brygad Pracy

W dniu dzisiejszym o godz. 17 przyjeżdża na Dworzec Główny 100-osobowa Jugosłowiańska Młodzieżowa Brygada Pracy, która przystąpi do odbudowy Warszawy.

Brygada składa się z młodzieży, wyprobowanej w walkach o wyzwolenie Jugosławii i w odbudowie swego kraju. W brygadzie są również dziewczęta, które pracują na równi z mężczyznami, a ponadto zajmują się czynnościami gospodarskimi.

Brygada jugosłowiańska będzie gościem Międzyorganizacyjnej Komisji Wymiany Młodzieży. Miejscem zakwaterowania brygady będzie oboz OCHOTNICZYCH BATALIONÓW PRACY W PARKU TRAUĞUTTA.

W czasie pobytu naszych gości przewidziane są wspólne imprezy z młodzieżą polską, jak: ogniska, przedstawienia teatralne, pogadanki itp. Ponadto Jugosłowianie odbędą kilkudniową wycieczkę na Ziemię Odzyskaną.

Dnia 3 lipca br. przyjeżdża do Jugosławii 100-osobowa brygada młodzieży polskiej oraz 50-osobowa brygada młodzieżowa z Bułgarii. Brygady polskie włączają się do odbudowy tych krajów.

W skład polskiej brygady, utworzonej przez Międzyorganizacyjną Komisję Wymiany Młodzieży, wchodzi ZWM, OM TUR, WICIARZE i członkowie ZMD. Członkowie brygady pochodzą z całej Polski. Obok włókniarzy z Łodzi są tu górnicy ze Śląska, młodzi metalowcy z Warszawy, Krakowa, Poznania i młodzi chłopcy z rzeszowskiego i lubelskiego. Wśród wyjeżdżających młodzieży jest wielu zwycięzców młodzieżowych wyścigów pracy.

Do czynności gospodarczych wyznaczono ponadto 6 dziewcząt. Są to pracujące pracownice w swoich fabrykach. Brygada ta już od 20 czerwca bierze udział w przebieganiu przez gruzy ghetta ul. MARSZAŁKOWSKIEJ, wykazując przy tym wielki zapał i umiejętność pracy, dzięki czemu osiąga dużą wydajność. Miejscem zakwaterowania brygady jest Park Traugutta.

Pośród parkowej zieleni na placu o kształcie prostokąta ustawiono kilkanaście namiotów, w których panuje wzorowy porządek i czystość.

Przed namiotem komendy obozu rzuca się w oczy wielki orzeł, pod którym młodzież ułożyła z białych kamieni napis: „W JEDNOSTCI SIŁA”. Przed namiotami młodzieży zwraca uwagę, pięknie wyłożone kolorowymi kamieniami, cegłą itp., znaki organizacyjne. Obok oznaki ZWM, widnieje oznaka TUR, obok Wiciowej i hercerskiej oznaka ZWD.

W jednym z namiotów mieści się polowe ambulatorium, a w sąsiedztwie znajduje się namiot dla chorych — na szczęście pusty, gdyż młodzieży dopisuje zdrowie. „PRACY CZESC” brzmi hasło, które młodzież wita gościnnie.

Wyjeżdżające brygady nauczyły się śpiewać pieśni jugosłowiańskie i bułgarskie. Młodzież została jednolicie umundurowana w zielone wojskowe kurtki i drelichowe spodnie oraz zaopatrzona w wojskowe obuwie, dzięki czemu prezentuje się doskonale.

Hale Mirowskie mimo zniszczeń wojennych można odbudować stosunkowo niedużym kosztem. Jednakże jak dotychczas nie słychać nawet o rozpoczęciu prac nad oczyszczaniem terenu. Okazuje się, że nie brak chętnych do odbudowy zrujnowanych hal. Główna przeszkoda, która hamuje inicjatywę — to brak decyzji ze strony kierowników odbudowy. Bowiem w planach „gigantycznych” BOS przewidywano zrównanie hal z powierchnią ziemi i budowę na tym miejscu nowych innych obiektów.

W obecnej chwili dwaj poważni reflektanci chcieliby przystąpić do remontowania terenów, zajętych przez hale a mianowicie Zrzeszenie Kupców oraz Miejskie Zakłady Komunikacyjne.

Dwaj reflektanci
Na skutek nacisku tych instytucji sprawa Hal Mirowskich stała się ponownie przedmiotem rozważań BOS. M.Z.K. zamierza przywrócić w Halach Mirowskich garaże samochodowe. W jak bardzo M.Z.K. tych garaży potrzebuje, Samochody miejskie w zminie z braku pomieszczenia musiały garażować pod gołym niebem, wskutek czego niektóre wozy były unieruchomione; inne zaś musiały stać całą noc „na gazie” ażeby uniknąć zamrzania motoru.

Kupcy ze swojej strony wyrazili chęć odbudowy hal własnym kosztem i projektują urządzenie tam targowiska warzywno — owocowego. Mieszkańcy Warszawy interesowałoby najbardziej, czy ewentualnie stworzenie nowego ośrodka handlowego w Halach Mirowskich ożywi i przyspieszy odbudowę obiektów mieszkalnych w tej części Warszawy to znaczy czy odbudowa Hal Mirowskich przez kupców pociągnie za sobą powstanie w okolicy kamienic mieszkalnych, szkół, urzędów itp.

Dotychczasowe osiągnięcia budowlane inicjatywy prywatnej w Warszawie nie zdają się na to wskazywać. Jednakże argument, który usposabiałby nas przychylnie do zamierzeń kupców, jest fakt, że istniejące jeszcze urządzenia hal jest ściśle przystosowane do celów handlowych, oraz fakt, że odbudowa hal w tym konkretnym wypadku nie abalansowałaby skarb państwa, ani funduszy miejskich.

I tak dwie strony toczą spór, a tymczasem teren Hal Mirowskich oddany jest codziennie przez drużyn szabrowników, które kradną nie tylko ocalałe części konstrukcji żelaznej ale nawet drogocenną cegłę ogniotrwałą. Wczoraj byliśmy świadkami tak zwanej inwazji szabrowników. Szczęśliwie na czas zaalarmowana milicja przegoniła nieuczciwych towarzyszy. Wobec jednak wzięcia pod uwagę że w nocy interwencja władz jest tak bardzo utrudniona.

Najwyższy czas, aby sprawa odbudowy Hal Mirowskich przestała być przedmiotem sporu i aby wkrótce na tory rzeczowej realizacji. Nasza redakcja — interesując się opinią naszych czytelników w tej sprawie. Chętnie zamieścimy wypowiedzi czytelników na temat: Komu przyszedł Hale Mirowskie — kupcom, czy M.Z.K. i dlaczego?

Nasi czytelnicy piszą
W miesiącu czystości
Właściciel sklepu „czystości” przy ul. Czerwonego Krzyża 15 ob. STRUSINSKI, niezależnie od sklepu, po powstaniu założyć pionowe lokatorów i urządzić w niej masarnię. WAN, który zarządza tym domem, mimo sprzeciwu Komitetu Domowego, toleruje taki stan rzeczy, choć masarnia mieści się dosłownie w odległości 1 m od USTĘPU OGÓLNEGO POSESJI. W okresie upałów powietrze na posesji zatrute jest fetorem topionego, zjełzalonego tłuszczu i odpadków zwierzęcych, roje much z odorem przenikają do mieszkań, roznosząc zarazki epidemiczne.

Od roku bezskutecznie zabiegamy o Milicję, WAN i Starostwo o likwidację tego siedliska zarazy. Ob. STRUSINSKI potrafił stordedować nasze zabiegania. A dzisiaj się to w „miesiącu czystości” pod okiem władz, w centrum miasta.

Jaka komisja sanitarna sesowila i wywróć według in sąsiadów ustępu w miejscu.

Komitet Domowy

OD RED. Prosimy odcisnąć władze o zainteresowanie się tą sprawą.

Młodzież uczy się zawodu
Zapisy do średnich szkół zawodowych
Wydział Szkolnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zawiadamia, że zapisy do Publicznych Średnich Szkół Zawodowych (doksztalających) odbywać się będą od 5.7.1947 r. i dodatkowo na wolne miejsca od 25.8 do 30.8. 1947 r. w godzinach od 16 — 19.

Zapisy przyjmują szkoły:
Handlowe: ul. Raszyńska 22, Zagórna 9, Skaryszewska 8, Ożarowska 83. Metalowe: ul. Sandomierska 12, Kawczyńska 2, Odrowąża 75, Konopczyńskiej 1. Elektryczne: ul. Otłowska 3, Poligraficzna: ul. Konwiktorska 2. Ogrodnicza: ul. Sandomierska 12. Drzewna i Budowlana: ul. Sandomierska 12. Odzieżowe: ul. Ra-

szewska 22, Konopka 4, Dworaka 14, Kazimierzowska 60, Felżyńskiego 16. Gospodarska Domowego: ul. Kazimierzowska 60. Pozostałe zawody: ul. Raszyńska 22, Publiczna Średnia Szkoła Nr 3 d. Rzemiosła.

Kronika wypadków
NIE JEZDZIĆ NA STOPNIACH. N Dworcu Głównym podczas jazdy, na stopniach pociągu, Styczynski Wiktor, 37, zaważił o peron, ulegając złamaniu lewego podudzia i zdarciu naskórka obu nóg. Pogotowie przewiozło ranne go do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZABŁAKANA KULA. Na terenie XII Komisariatu M. O. zabłąkana kula ugodziła w prawą dłoń Wierzbickiego Bronisława, lat 60. Pogotowie przewiozło staro do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wydawca:
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redakcja Komitet Redakcyjny
Udostępnienie
Redaktor Naczelny od 1947 15-16
Sekretarz Redakcji „ ” 10-11
Telefony
Redaktor Naczelny 86-645
Sekretarz Redakcji 88-224
Kier. druków 88-225
ADMINISTRACJA
czynną od godz. 8-16
Konto P.O. w Warszawie 1-1090
B.O.K. Oddz. OI w W-wle Nr 740
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
CENNIK OGŁOSZEŃ
dla „GŁOSU LUDU”
W tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 101 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 102 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 103 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 104 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 105 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 106 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 107 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 108 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 109 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 110 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 111 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 112 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 113 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 114 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 115 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 116 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 117 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 118 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 119 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 120 mm — 20.—
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 30 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy.
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Smolna 12.

B.21111

stałymi namiotami zwraca uwagę, pięknie wyłożone kolorowymi kamieniami, cegłą itp., znaki organizacyjne. Obok oznaki ZWM, widnieje oznaka TUR, obok Wiciowej i hercerskiej oznaka ZWD.

W jednym z namiotów mieści się polowe ambulatorium, a w sąsiedztwie znajduje się namiot dla chorych — na szczęście pusty, gdyż młodzieży dopisuje zdrowie. „PRACY CZESC” brzmi hasło, które młodzież wita gościnnie.

Wyjeżdżające brygady nauczyły się śpiewać pieśni jugosłowiańskie i bułgarskie. Młodzież została jednolicie umundurowana w zielone wojskowe kurtki i drelichowe spodnie oraz zaopatrzona w wojskowe obuwie, dzięki czemu prezentuje się doskonale.

Hale Mirowskie mimo zniszczeń wojennych można odbudować stosunkowo niedużym kosztem. Jednakże jak dotychczas nie słychać nawet o rozpoczęciu prac nad oczyszczaniem terenu. Okazuje się, że nie brak chętnych do odbudowy zrujnowanych hal. Główna przeszkoda, która hamuje inicjatywę — to brak decyzji ze strony kierowników odbudowy. Bowiem w planach „gigantycznych” BOS przewidywano zrównanie hal z powierchnią ziemi i budowę na tym miejscu nowych innych obiektów.

W obecnej chwili dwaj poważni reflektanci chcieliby przystąpić do remontowania terenów, zajętych przez hale a mianowicie Zrzeszenie Kupców oraz Miejskie Zakłady Komunikacyjne.

Dwaj reflektanci
Na skutek nacisku tych instytucji sprawa Hal Mirowskich stała się ponownie przedmiotem rozważań BOS. M.Z.K. zamierza przywrócić w Halach Mirowskich garaże samochodowe. W jak bardzo M.Z.K. tych garaży potrzebuje, Samochody miejskie w zminie z braku pomieszczenia musiały garażować pod gołym niebem, wskutek czego niektóre wozy były unieruchomione; inne zaś musiały stać całą noc „na gazie” ażeby uniknąć zamrzania motoru.

Kupcy ze swojej strony wyrazili chęć odbudowy hal własnym kosztem i projektują urządzenie tam targowiska warzywno — owocowego. Mieszkańcy Warszawy interesowałoby najbardziej, czy ewentualnie stworzenie nowego ośrodka handlowego w Halach Mirowskich ożywi i przyspieszy odbudowę obiektów mieszkalnych w tej części Warszawy to znaczy czy odbudowa Hal Mirowskich przez kupców pociągnie za sobą powstanie w okolicy kamienic mieszkalnych, szkół, urzędów itp.

Dotychczasowe osiągnięcia budowlane inicjatywy prywatnej w Warszawie nie zdają się na to wskazywać. Jednakże argument, który usposabiałby nas przychylnie do zamierzeń kupców, jest fakt, że istniejące jeszcze urządzenia hal jest ściśle przystosowane do celów handlowych, oraz fakt, że odbudowa hal w tym konkretnym wypadku nie abalansowałaby skarb państwa, ani funduszy miejskich.

I tak dwie strony toczą spór, a tymczasem teren Hal Mirowskich oddany jest codziennie przez drużyn szabrowników, które kradną nie tylko ocalałe części konstrukcji żelaznej ale nawet drogocenną cegłę ogniotrwałą. Wczoraj byliśmy świadkami tak zwanej inwazji szabrowników. Szczęśliwie na czas zaalarmowana milicja przegoniła nieuczciwych towarzyszy. Wobec jednak wzięcia pod uwagę że w nocy interwencja władz jest tak bardzo utrudniona.

Najwyższy czas, aby sprawa odbudowy Hal Mirowskich przestała być przedmiotem sporu i aby wkrótce na tory rzeczowej realizacji. Nasza redakcja — interesując się opinią naszych czytelników w tej sprawie. Chętnie zamieścimy wypowiedzi czytelników na temat: Komu przyszedł Hale Mirowskie — kupcom, czy M.Z.K. i dlaczego?

Nasi czytelnicy piszą
W miesiącu czystości
Właściciel sklepu „czystości” przy ul. Czerwonego Krzyża 15 ob. STRUSINSKI, niezależnie od sklepu, po powstaniu założyć pionowe lokatorów i urządzić w niej masarnię. WAN, który zarządza tym domem, mimo sprzeciwu Komitetu Domowego, toleruje taki stan rzeczy, choć masarnia mieści się dosłownie w odległości 1 m od USTĘPU OGÓLNEGO POSESJI. W okresie upałów powietrze na posesji zatrute jest fetorem topionego, zjełzalonego tłuszczu i odpadków zwierzęcych, roje much z odorem przenikają do mieszkań, roznosząc zarazki epidemiczne.

Od roku bezskutecznie zabiegamy o Milicję, WAN i Starostwo o likwidację tego siedliska zarazy. Ob. STRUSINSKI potrafił stordedować nasze zabiegania. A dzisiaj się to w „miesiącu czystości” pod okiem władz, w centrum miasta.

Jaka komisja sanitarna sesowila i wywróć według in sąsiadów ustępu w miejscu.

Komitet Domowy

OD RED. Prosimy odcisnąć władze o zainteresowanie się tą sprawą.

Młodzież uczy się zawodu
Zapisy do średnich szkół zawodowych
Wydział Szkolnictwa Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zawiadamia, że zapisy do Publicznych Średnich Szkół Zawodowych (doksztalających) odbywać się będą od 5.7.1947 r. i dodatkowo na wolne miejsca od 25.8 do 30.8. 1947 r. w godzinach od 16 — 19.

Zapisy przyjmują szkoły:
Handlowe: ul. Raszyńska 22, Zagórna 9, Skaryszewska 8, Ożarowska 83. Metalowe: ul. Sandomierska 12, Kawczyńska 2, Odrowąża 75, Konopczyńskiej 1. Elektryczne: ul. Otłowska 3, Poligraficzna: ul. Konwiktorska 2. Ogrodnicza: ul. Sandomierska 12. Drzewna i Budowlana: ul. Sandomierska 12. Odzieżowe: ul. Ra-

szewska 22, Konopka 4, Dworaka 14, Kazimierzowska 60, Felżyńskiego 16. Gospodarska Domowego: ul. Kazimierzowska 60. Pozostałe zawody: ul. Raszyńska 22, Publiczna Średnia Szkoła Nr 3 d. Rzemiosła.

Kronika wypadków
NIE JEZDZIĆ NA STOPNIACH. N Dworcu Głównym podczas jazdy, na stopniach pociągu, Styczynski Wiktor, 37, zaważił o peron, ulegając złamaniu lewego podudzia i zdarciu naskórka obu nóg. Pogotowie przewiozło ranne go do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZABŁAKANA KULA. Na terenie XII Komisariatu M. O. zabłąkana kula ugodziła w prawą dłoń Wierzbickiego Bronisława, lat 60. Pogotowie przewiozło staro do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wydawca:
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redakcja Komitet Redakcyjny
Udostępnienie
Redaktor Naczelny od 1947 15-16
Sekretarz Redakcji „ ” 10-11
Telefony
Redaktor Naczelny 86-645
Sekretarz Redakcji 88-224
Kier. druków 88-225
ADMINISTRACJA
czynną od godz. 8-16
Konto P.O. w Warszawie 1-1090
B.O.K. Oddz. OI w W-wle Nr 740
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
CENNIK OGŁOSZEŃ
dla „GŁOSU LUDU”
W tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 101 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 102 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 103 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 104 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 105 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 106 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 107 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 108 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 109 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 110 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 111 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 112 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 113 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 114 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 115 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 116 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 117 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 118 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 119 mm — 20.—, 1 mm x 1 szp. do 120 mm — 20.—
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 30 proc.
Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy.
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Smolna 12.

B.21111

Radio
WTOREK, 1 LIPCA
Warszawa I
6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dzień. poran. 6.30 Muz. poran. 7.15 Wład. poran. 8.15 Wykl. dla nauczycieli. 12.05 Straszczanie wiad. dzien. poran. 12.25 Aud. dla wal. 12.35 Recital skrzypce 13.10 Muz. obiad. 15.00 Muz. tanecz. 18.20 Aud. dla dzieci młods. 15.40 Utwory Brahmsa w wyk. J. Hofmana 16.00 Dzień. popoł. 16.20 Pleśń polskie w wyk. Chóru Tow. Śpiew. „Lutnia” 17.00 „Syrena przed mikrofonem”. 19.05 „Straszny Dwór” Montuski. W przerwach: Lwie aud. liter. z Krakowa 20.00 Dzień. wiecz. 23.25 Muz. karmalna.

Skrócenie tras
W związku z przystąpieniem do przewożenia towarów na ul. Grębskiej (od Pl. Narutowicza do Towarowej) — od dnia 1 lipca br. zostanie skrócona trasa linii „9”. Wozny tej linii dojeżdżać będą tylko do Pl. Starynkiewicza.

8 linii obsługują autobusy
Poza liniami kolejowymi EKD obsługują również linie autobusowe: Warszawa — Mszczonów — Guzów, Warszawa — Mszczonów — Guzów, Warszawa — Sochaczew — Guzów oraz Warszawa — Błonie — Guzów.
W ubiegłym miesiącu zostało uruchomionych dwie nowe linie na Grójec i Kazuń oraz linia Warszawa — Leszno.
Z ulgowych biletów autobusowych ze zniżką 50 proc. korzystają funkcjonariusze MO, UB, wojskowi oraz dzieci od 4 do 10 lat.
Taka sama zniżka przysługuje na linii Raszyn — Warszawa i Włochy — Warszawa przy kupnie biletów powrotnych przed godziną 8 rano.
Dyrekcja EKD ma zamiar uruchomić dalsze linie autobusowe. Zależy to jednak od powiększenia taboru samochodowego, co o czynione są ostatnio usiłowania. (h)

Dodatkowe pociągi świąteczne i nowe linie autobusowe uruchomiły EKD
Ludności, zamieszkującej na liniach EKD zadowolają wszyscy pozostali mieszkańcy okolic podwarszawskich. Trzeba przyznać, że jest to całkowicie uzasadnione. Komunikacja na kolejach grójeckiej, świdzkiej czy wilanowskiej, pozostawia dużo do życzenia, a natomiast pasażerowie EKD naprawdę nie mogą narzekać na połączenie kolejowej autobusowej. Na dwóch liniach Warszawa — Grodzisk i Warszawa — Włochy kursuje dziennie aż 171 pociągów, o składzie trzywagonowym. Rozkład jazdy jest również wyjątkowo dogodny, gdyż prawie co godziną odchodzi pociąg. Poza tym dla wygody ludzi pracy codziennie w godzinach rannych i popołudniowych uruchomionych jest około 10 proc. dodatkowych pociągów.

Znaczne ulgi dla pracujących
Przeciętna frekwencja dzenna wynosi około 33.600 pasażerów. Najwięcej osób dojeżdża z Włoch, Miłanówka i Grodziska. W godzinach rannych oraz popołudniowych 92 proc. publiczność stanowią ludzie pracy.
Korzystają oni ze znacznych ulg w opłatach za przejazdy. Przeciętnie z ulgowych biletów w obie strony korzysta miesięcznie około 500.000 osób. Największą zniżkę w wysokości 82,5 proc. mają pracownicy PKP. Z dużej zniżki korzystają także funkcjonariusze państwowych i samorządowych oraz młodzież szkolna, mająca ulgę 92 proc.
W niedzielę oraz w dni świąteczne w godzinach rannych i wieczornych poza regularnie kursującymi pociągami, uruchamiane są dodatkowe. Ilość ich zależy od frekwencji.

6 linii obsługują autobusy
Poza liniami kolejowymi EKD obsługują również linie autobusowe: Warszawa — Mszczonów — Guzów, Warszawa — Mszczonów — Guzów, Warszawa — Sochaczew — Guzów oraz Warszawa — Błonie — Guzów.
W ubiegłym miesiącu zostało uruchomionych dwie nowe linie na Grójec i Kazuń oraz linia Warszawa — Leszno.
Z ulgowych biletów autobusowych ze zniżką 50 proc. korzystają funkcjonariusze MO, UB, wojskowi oraz dzieci od 4 do 10 lat.
Taka sama zniżka przysługuje na linii Raszyn — Warszawa i Włochy — Warszawa przy kupnie biletów powrotnych przed godziną 8 rano.
Dyrekcja EKD ma zamiar uruchomić dalsze linie autobusowe. Zależy to jednak od powiększenia taboru samochodowego, co o czynione są ostatnio usiłowania. (h)

Dwa lata za „kawalerską

Wśród górników repatriantów z Francji

Wszędzie dobrze — w domu najlepiej

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Ludu“)

Pod wieczór, samochodem, przydzielonym przez dyrekcję kopalni, wybieram się do rozsiadanych na przedmieściach Zabrze domków górniczych. Mieszkają w nich zarówno repatrianci z Francji, jak też i autochtoni.

Jesteśmy właśnie na ul. Pawła Kępk. Wśród płaszczyznej drogi, otoczonej szachownicą dojrzewającego żyta, stoją trzy dwupiętrowe bloki. Wchodzę do jednego z nich. Wszędzie uderza wzorowy porządek — na podwórku i w sieni. Tow. Ratajczak puka do pierwszych z brzożu drzwi. Na mosiężnej tabliczce nazwisko „Wojciech Turlejski“.

Wojciech Turlejski wrócił w zeszłym roku

Gospodarza nie zastajemy w domu. Poszedł na nocną zmianę. Jest natomiast cała rodzina. Na kuchni gotuje się kolacja i rozchodzi się zapach świeżo upieczonego chleba. Na stole talerz pełen jagód. „To z lasu“ — mówi żona górnika. Mam przecież tyle dzieci, to i przyniosła.

— Jak dawno powróciła pani z Francji? — pytam.

— W kwietniu minął już rok.

— A gdzie lepiej?

— Wiadomo że w domu. Mam trzy pokoje, a chociaż jest nas dużo, bo aż sześćoro dzieciaków i nas dwoje, jednak pomieścić się można. Jest i łazienka i meble, które dostałam z kopalni. Nie przywoziłam przecież do kraju nic. Ale to nie koniec. Mam dwie piwnice, górę do suszenia bielizny i komórkę. Narzekać nie mogę.

— A zarobki?

— Niczego. Mąż zarabia, zarabia i synowa, córka idzie od lipca też do pracy. Żeby tak wszyscy mieli jak ja, to by dobrze było.

I rzeczywiście nie wszędzie jest tak dobrze.

Janina Boycina koczuje

Oto nie wszystkie jeszcze rodziny, przybyłe z Francji, mogły zagospodarować się we własnym wygodnym mieszkaniu. Wiele „koczuje” w domu noclegowym przy kopalni. Tak jest właśnie z tow. Janiną Boyciną. Ona sama jest akuserką, mąż pracuje jako szofer na kopalni. Cztery osoby gnieźdzą się w jednym niewielkim pokoju. Żadnych mebli, tylko dwa łóżka drewniane, jedno nad drugim. Wszyscy pracują i wszyscy zabiegają o mieszkanie, ale jak dotąd, bez skutku.

Jest już ciemno, kiedy zbliża-

my się do budynków, w których od trzech dopiero dni mieszka ostatni przybły do Zabrze transport repatriantów górników z Francji.

Wchodzimy do Jana Nawrota.

Po 25 latach tułaczki

Pomimo późnej godziny, gospodarza nie śpią. — Jest tyle przecieży roboty — mówią. Trzeba jak najszybciej poustawić meble, bo jeszcze w mieszkaniu bałagan, a potem do pracy. Byli już na kopalni, zostali wpisani na listę. Pierwsze najtrudniejsze kroki więc zrobili. Jakże są zadowoleni z powrotu. Nie widzieli Polski 25 lat. Stęsknili się za rodziną, za bliskimi stronami, za powietrzem ziemi ojczystej. Byli dotąd w południowej Francji. Dla czego wrócili? To proste. „Czułem się Polakiem — mówi Nawrot. — We Francji było źle — to drugi powód. A chociaż mam teraz 50 lat, to pracować w polskiej kopalni chciałem jak najprędzej.

— A przychodzili do was gazety z Polski?

— O tak. „Trybuna Robotnicza“, „Głos Ludu“, „Trybuna Wolności“, „Robotnik“. Ja najpierw muszę czytać — mówi ze śmiechem Nawrot — później dopiero jeść obiad.

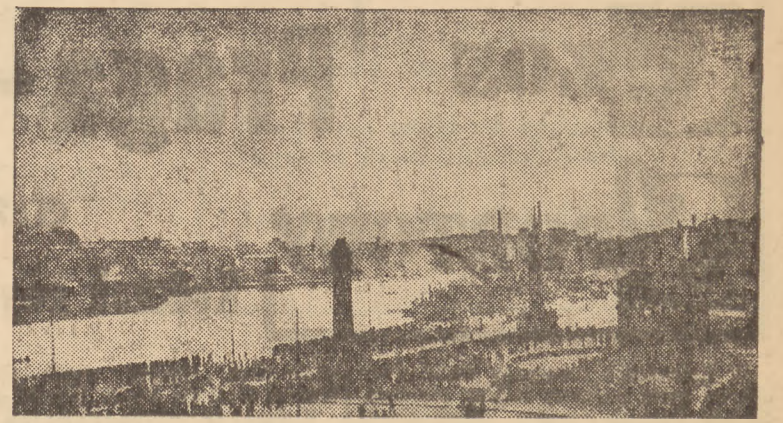
Rozmowa, w serdecznym, radosnym nastroju przeciąga się. Płyną wspomnienia, krzyżują się pytania i odpowiedzi. I tak jest wszędzie. Zadowolenie z powrotu, snucie planów na przyszłość.

Oto Stanisław Kędzia. Ma dopiero 25 lat, a już dziewięć lat upłynęło, kiedy wyjechał z Polski szukać chleba u obcych. Powrócił z żoną. Rodzina jeszcze została. Może przyjedzie w następnym transporcie. Im się spieszy. Dzielimy się nawzajem wrażeniami. Palimy francuskie papierosy i pijemy doskonałe wino. Tow. Natalia parzy tymczasem kawę. Pomimo głębokiej

nocy proszą, aby pozostać jeszcze. Chcą się nagać...

Obraz z życia górników w Zabrzu muszę dopełnić jednym jeszcze, ale bardzo ważnym — jak mi się wydaje — szczegółem. Chcę tu powiedzieć o stółce, istniejącej dla górników przy kopalni „Jadwiga“. Obydwa tam wydawane są rzeczywiście wspaniale. Składają się zawsze z dwóch dań: z tłustej zupy i mięsa z kartoflami. Niejednokrotnie jest sałata, ogórki, kompot. Najważniejsze zaś to zdumiewająco niska cena takiego obiadu. Otóż górnik płaci na cały miesiąc tylko 200 złotych. A jednak — jak mi wykazywano na rachunkach — kopalnia wcale nie dopłaca. Wpływy całkowicie pokrywają wydatki, a przecież obiad kosztuje zaledwie 7 złotych. Czy pomyśleli o tym panowie restauratorzy w Zabrzu i nie tylko w Zabrzu?

Stanisław Babisiak



Port szczeciński w czasie świąt

Perusza w Polsce

Szkoła inżynierów sanitarnych powstaje we Wrocławiu

(Od naszego korespondenta)

Po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Oświaty — jeszcze w tym roku uruchomiony zostanie przy Wydziale Inżynierii nym Politechniki Wrocławskiej oddział inżynierii sanitarnych.

Do inżyniera sanitarnego należy rozwiązanie wszystkich zagadnień technicznych, związanych ze służbą zdrowia, np. odpowiednie budowanie wodociągów, kanalizacji, sprawy mieszkaniowej, szkoły, szpitala itp.

Dotychczas mamy w Polsce zaledwie pięciu inżynierów sanitarnych i to wyszkolonych w Ameryce, gdzie szkolenie inż. sanitarnych rozpoczęło już przed 50 laty. Obecnie Stany Zjednoczone posiadają 6000 inżynierów sanitarnych, a nowi kształcą się w 31 uniwersytetach na czterech działach: konstrukcyjnym, badawczym, higieny pracy i administracji służby zdrowia. W Europie, pierwszy Związek Radziecki, zaczął kształcić inżynierów sanitarnych.

Całkowite urządzenie dla tej nowej uczelni wrocławskiej dostaniemy z Ameryki, z fundacji Rockefellera w wyniku podróży służbowej dyrektora Państwowego Zakładu Higieny we Wrocławiu, inż. SZNOLISA, która miała na celu zapoznanie się z nowościami z dziedziny inżynierii sanitarnych, zebranie książek fachowych, i wydanie pomocy z fundacji Rockefellera dla normalnego szkolenia inżynierów sanitarnych w Polsce.

W dniu 7 lipca przyjeżdżają do Polski prof. M. G. FEIR, dziekan Wydziału Inżynierii Uniwersytetu w Harvard, a jednocześnie dyrektor naukowej fundacji Rockefellera i dr JOHN LOGAN, który jest wysłannikiem fundacji Rockefellera na Europie. Profesorowie ci mają się zająć organizacją szkolenia inżynierów sanitarnych w Europie.

Jeszcze w tym roku będzie można uruchomić 1 i 2 rok szkolenia. Całe studium będzie trwało 4 lata i dać nam wybitnych fachowców, którzy przyczynią

się do wydatnego podniesienia stanu zdrowotnego Polski.

J. D.

ZAWIADOMIENIE

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Filmowych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia wszystkie Zarządy Oddziałów, Członków Zarządu Głównego i Delegatów wybranych na Zjazd, iż 2-gi Ogólnokrajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Filmowych R.P. odbędzie się w dniach od 4 do 6 lipca br. w Łodzi. ul. Nawrot 27.

Otwarcie Zjazdu dnia 4 lipca godz. 10.00 rano.

Porządek dzienny Zjazdu.

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego. Prezydium.
2. Wybory Komisji:
 - a) Komisji Mandatowej
 - b) Komisji Matki
 - c) Komisji Skrutacyjnej
 - d) Komisji Wnioskowej.
3. Referat Komisji Centralnej Związków Zawodowych (polityczno-gos.)
4. Sprawozdanie ustępujących Władz Związku.
 - a) Przewodniczącego
 - b) Sekretarza Generalnego
 - c) Skarbnika
 - d) Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
7. Sprawozdanie Komisji Mandatowej
8. Wytyczne działalności Zarządu Głównego na przyszłość
9. Przegłosowanie zgłoszonych wniosków
10. Wybory Władz Związku:
 - a) Zarządu Głównego
 - b) Komisji Rewizyjnej
 - c) Sądu Centralnego
11. Sprawozdanie Komisji Skrutacyjnej
12. Poprawki do Statutu
13. Wniosek
14. Zakończenie Zjazdu.

1440

Ukazał się nowy numer (czerwiec — lipiec 1947 r.) organu ZYDOWSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ „POALEJ - SJON” — LEWICA

PRZEŁOM

W numerze m. inn.:

Dr Adolf Berman: — Historyczny zwrot (po oświadczeniu amb. Gromyki), Ignis: — Tryumf naszych idei, Żydowsko - arabska jedność robotnicza, Dr E. Feuerman: — Walka o zdrowy handel, Przemówienie amb. Gromyko, Wielek manifestacje ludności żydowskiej, Pół roku Klubu Żydowskiej Inteligencji Pracującej, Paul Langevin a Palestyna, Z ruchu podziemnego. Referat dla spraw żydowskich przy KRN, 16 stron. Cena 10 zł. 1463

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej, Warszawa, ul. Grójecka 42a ogłasza przetarg na dostawę 300 apteczek do autobusów.

Oferty można składać na dostawę skrzynek wraz z wyposażeniem, albo oddzielnie tylko na skrzynki wzgl. na wyposażenie w lekarstwa.

Informacje i szczegółowe warunki przetargowe otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji P.K.S., pokój Nr 59, w godz. 10-12.

Oferty należy złożyć w 2 kopertach zalakowanych (oznaczone wewnętrznie „Przetarg na apteczki“) w Wydziale Zasobów Dyrekcji P.K.S., pokój Nr 59, względnie nadesłać pocztą w terminie do dnia 21 lipca 1947 r. do godziny 10, po czym o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Dyrekcja P.K.S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo zwiększenia wzgl. zmniejszenia ilości apteczek do zamówienia.

nr 1475

ZAWIADOMIENIE

Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że biura z ul. Solec 93, zostały przeniesione na ulicę Czerniakowską 231.

Jednocześnie proszę się błąd w ogłoszeniu Ubezpieczalni Społecznej z dnia 22 czerwca br., a mianowicie: w ostatnim wierszu wydrukowano KKO, Świętokrzyska 31/33, zamiast PKO, Świętokrzyska 31/33.

1437

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, Biuro Zaopatrzenia, Warszawa, ul. Willowa 13, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

50.000 trójkątnych torebek narzędziowych do rowerów z grubej tkaniny, malowanych na czarno farbą olejną, z uchwytnymi z taśmy żaluzjowej.

Wzór torebki jest do obejrzenia pod wyżej podanym adresem, gdzie również należy składać oferty. Termin składania ofert do dnia 15 lipca 1947 r.

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wyboru oferenta.

nr 1498

Opuszczają Polskę z... komfortem

Nie tak wywożono Polaków do Niemiec

(Od naszego korespondenta)

Na bocznej kolejowej w Zelechowie podjechał długi, czarny wagon. Po chwili wysypują się z niego obładowani tołami Niemcy. Słychać okrzyki, nawoływania, do uszu dobiega charakterystyczny dźwięk znienawidzonej mowy. Paru milicjantów o znużonych twarzach kieruje ich w stronę pobliskiego budynku, otoczonego rzędem baraków. Wiekami się pomiędzy jakąś trzymającą się kurczowo jednego tołoba rodzinę, a parę rozkrzyczanych wyrostków. Przed nimi wyrastają dwie kobiety. Na białych czepkach czerwone krzyże. Niemcy, posłusznie wyciągają ręce, które z uwagą zostają poddane obserwacji. Po chwili przekonywują jedną z sanitariuszek, że i ja nie posiadam świerzbów i śmieło można mnie wpuścić do obozu.

SPRAWNIE I SZYBKO

Wchodzimy w szeroko otwarte drzwi 4 Etapu P.U.R. Zaraz po prawej stronie na wielkim pięciu Niemcy składają bagaże i grupami, po 30 osób podążają do najbliższego baraku. Na drzwiach napis: rejestracja. W kilku pokojach widać szybkie prace. Po chwili cała grupa zostaje załatwiona. Trzeba się spieszyć, bo i transport przyszedł późno i Niemcy są zmęczeni. Teraz dezynfekcja, mycie, i badanie lekarskie.

„ZUPA LEPSZA OD NASZEJ“

Wchodzę do kuchni. Przed wejściem stoi ogonek ludzi i kotłów. Każda grupa dostaje jeden kocioł zupy. Do nozdrzy dobiega apetyczna woń. Podchodzi do mnie pracownik Etapu.

— Panie, oni mają lepszą zupę, niż my w stołówce.

Z niedowierzaniem kręce głową.

— Tak, tak, powódź im się, dodaje.

Przechodzę do wielkiej sali, wypełnio-

nej Niemcami. Pod ścianami piętrzą się toboły, walizy, garnki i masa innych rzeczy. Na razie, dopóki jadła nie zostanie wykończona, jedzą na miejscu.

NIERZEWIDZIANI LOKATORZY

Po placu pamiętałem uganiania wyrostki. Nie znać na nich żadnego zmęczenia. Z boku widzę dwa osamotnione baraki. Z daleka rzucą się w oczy czerwony krzyż. Wchodzę do czystej sali. To ambulatorium. Przy oknie siedzi lekarz i bandażuje rękę młodej Niemce. Z boku stoi młody „ogonek“, oczekujący na pomoc lekarską. W czasie podróży nie trudno o wypadek. Dalsze sale, to pokoje dla chorych. Prawie każde łóżko zajęte.

— To nieprzewidziani lokatorzy. Leżą tu już cały miesiąc. Zbyt są starzy, by znieść podróż, toteż tutaj czekają na poprawę zdrowia. Może zabierze ich specjalny pociąg, wyposażony we wszelkie wygody.

Przechodzę kolo drugiej kuchni, tym razem mniejszej.

— Tu gotuje się mleko dla dzieci, objaśnia mnie przewodnik.

DZIKA REPATRIACJA

— A tutaj — skiderowuje znów moja uwaga — mieszczą się Niemcy, którzy dobrowolnie i na własną rękę przybyli do P.U.R., chcąc wcześniej wyjechać. Przysparza to nam trochę kłopotu, no, ale jak chcą tego tak bardzo, to musimy i im pomóc. Dostają od nas wyżywienie, dbamy o nich.

Wracam z powrotem. Rejestracja prawie już zakończona. Niemcy zbili w grupki, rozprawiają o czymś hałaśliwie.

— Jutro rano wyjeżdżają do Niemiec. Dostają na drogę żywność na 6 dni. Niech wiedzą — podkreśla mój przewodnik — że u nas traktuje się wszystkich po ludzku.

Jeszcze raz ruszam okiem na bezosobnie rozmawiających Niemców. Na myśli przychodzi mi scena z niedawnej przeszłości.

J. B.

JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

ukaze się czasopismo

„PO PROSTU“

Nawiązujące do tradycji pisma pod tym samym tytułem wydawanego przed wojną przez grupę postępowej młodzieży wileńskiej „Po Prostu“ porusza zagadnienia związane z życiem młodzieży studenckiej. Wiele miejsca poświęca również sprawom kulturalnym i naukowym.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja P.M.S. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3.000 par rękawic roboczych, jednopalcowych z tkaniny jutowej, którą dostarczy D.P.M.S.

Wszelkie informacje i wzory można otrzymać w godz. 10-13 w Dziale Zakupów DPMS. w Warszawie, ul. Leszno 1, II piętro, pokój 212.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój 111) do godz. 13-ej dn. 24.VII.47 r. po czym nastąpi otwarcie kopert.

W ofercie należy podać: a) termin wykonania całości zamówienia, b) cenę jednostkową loco Magazynu Centralny DPMS. w Warszawie, ul. Żabkowska 27/31.

Kwit wadialny na zł 5.000. — należy załączyć do koperty.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia. Dyrekcja P.M.S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

nr 1466

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Gospodarczy Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę siatki ogrodzeniowej.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Sekcji Kwat-Budowl. Wydziału Zaopatrzenia K.G.M.O., przy ul. Karowej Nr 14/16 codziennie w godzinach od 9-tej do godz. 15-ej do dnia 5 lipca.

Oferty bezfirmowe w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę siatki ogrodzeniowej“ należy składać do biura przetargu.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5-tym lipca o godz. 10-tej, w Sekcji Kwat-Budowl. Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej.

Komenda Główna M.O. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego ustnego lub pisemnego przetargu, między wybranymi oferentami.

nr 1468

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu w Porcie Wiślanym na Pradze, przy ul. Zamojskiego.

Blizsze informacje otrzymać można w Wojewódzkim Oddziale PCH w Warszawie, ul. Młynarska 46, pokój 12.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach bez znaku Firmy z napisem: „Oferta na budowę magazynu w Porcie Wiślanym na Pradze“, składać należy do dnia 9.VII.47 r. do godz. 12-ej w Wojewódzkim Oddziale P.C.H., przy ul. Młynarskiej 46, pokój 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- 1) Pokwitowanie Kasy Oddziału P.C.H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% sumy oferowanej, względnie dowód zwolnienia od obowiązku wpłacenia wadium.
- 2) Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do przeprowadzenia robót.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego P.C.H. w Warszawie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości wykonania robót.

nr 1468

Ogłoszenie o przetargu

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę i remont dźwigów w gmachu Min. Rolnictwa i R. R., przy ul. Nowogrodzkiej 40:

1. naprawę dźwigu 4-ro osobowego firmy Flohr frontowego (od ul. Nowogrodzkiej)
2. naprawę dźwigu 4-ro osobowego firmy Flohr (od ul. Poznańskiej)
3. naprawę dźwigu kuchennego 4-ro osobowego firmy Flohr (od ul. Nowogrodzkiej)
4. demontaż dźwigu 3-osobowego kuchennego f-my Flohr.

Oferty należy składać do dnia 10 lipca do godz. 11-ej min. 30 w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Blizszych informacji udziela Wydział Zieści W.D.O., ul. Chocimska 35, II piętro, pok. 25, w godz. 9-12, gdzie też mogą oferty otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów w kwocie zł 100.-

nr 1464

GŁOS SPORTOWY

Praga – Katowice

6:2 w tenisie

Kończak zwycięża Vrbę i Zabrodsky'ego

W Katowicach rozegrany został dwudniowy mecz tenisowy między reprezentacjami Pragi i Katowic. Zespół czeski był właściwie „drugim garniturem”, gdyż najlepsi gracze CSR Drobny i Cerník przebywają obecnie w Wimbledonie. Zastępowali ich: Vrbę, Zabrodsky'ego (dosko- naly hokeista) i Matous. Barw Katowic bronili: Kończak, Bratek, Chytrowski i Popławski.

Doskonałą formę wykazał Kończak, który pokonał zarówno Vrbę, jak i Zabrodsky'ego. Goście zdemontowali no- woczesny cięśnawy tenis. Szczególnie- tyczyło to Zabrodsky'ego, Kończak, gra- jący przeważnie z defenzywy, był bar- dziej regularny i opanowany nerwowo i tylko dzięki temu uzyskał 2 cenne zwy- cięstwa. Bratek był dużo słabszy i po- pełniał sporo błędów. Vrbę pokonał Ko- nczak zupełnie łatwo, dużo ciekawsza była walka z Zabrodsky'm, posiadającym do- brą siatkę i ładny, atakujący backhand.

Reprezentantka Pragi, Miklikova (naj- lepsza zawodniczka Sranbowa również przebywa w Wimbledonie) pokonała ek- o Popławską. W grze podwójnej sta- biele partner Kończaka, Bratek, psuje

wiele piłek. Ogólny wynik spotkania brzmiał 6:2 dla Pragi. Wyniki gier:

Kończak (K) — Vrbę (P) 6:1, 6:2; Za- brodsky (P) — Bratek (K) 6:0, 7:5; Miklikova, Matous (P) — Popławski, Bratek (K) 6:2, 6:1; Miklikova (P) —

Popławski (K) 6:2, 6:0; Vrbę (P) — Bratek (K) 7:5, 2:6, 6:1; Kończak (K) — Zabrodsky (P) 4:6, 7:5, 6:2; Matous (P) — Chytrowski (K) 6:2, 6:2; Matous, Zabrodsky (P) — Bratek, Kończak (K) 8:6, 7:5.

Mocna szpada i szabla — słaby floret

Polska — Czechosłowacja 2:2 w szermierce

W Krakowie rozegrany został mecz szermierczy akademickiej reprezenta- cji Polski i Czechosłowacji zakończo- ny wynikiem remisowym 2:2. Druży- na polska wygrała szpadę w stosun- ku 10:6, szablę — 9:7, a przegrała flo- ret męski 6:10 i floret żeński 7:9.

Z florecistów naszych najlepiej wy- padł Banaś (3 walki wygrane); z flore- cistek Szejderowa wygrała 3 walki, w tym z mistrzynią Czechosłowacji Su- leową. Pozostałe nasze zawodniczki

walczyły słabiej. Sędziowie polscy nie stanęli na wysokości zadania. Polska prowadziła już 5:1 i ostatecznie prze- grała.

W zespole czeskim najlepszymi by- li: Husarek (we wszystkich trzech ro- dzajach broni), Zaruba (floret), Clive- ry (szpada) i Seltiova (floret).

W szabli najlepszym z Polaków był dr Nawrocki (3 walki wygrane). W szpadzie dr Nawrocki i Czyżowski mieli po 3 zwycięstwa.

Niedziela bez niespodzianek

Ubiegła niedziela piłkarska nie przy- nosiła prawie żadnych niespodzianek. Je- dyne porażka AKS z Chorzowa — „Ry- merem” może być uważana za coś gra- nicznego z niespodzianką.

W grupie pierwszej krakowska „Wi- śła” pokonała wysoko „Szombierki” 7:0 (5:0), „odsadzając się” stosunkiem bra- mek mocno przed „Polonią” warszaw- ską. Inne wyniki w tej grupie były na- stępujące:

„Polonia” Warszawa — KKS Poznań 3:1 (2:1); „Sira” Częstochowa — „Ogni- sko” Siedlce 6:2 (3:2); „Polonia” Świdni- ca — „Motor” 2:0 (2:0).

Obecnie w pierwszej grupie prowadzi „Wisła” przed „Polonią” Warszawa i „Po- lonią” Bytom; w drugiej grupie AKS przed „Cracovią” i „Rymerem”, a w trzeciej grupie „Warta” przed ŁKS i „Garbarnią”.

DOLNOŚLĄSKIE



DLUGOPOLE - ZDRÓJ
DUSZNIKI - ZDRÓJ
KUDOWA - ZDRÓJ
LADEK - ZDRÓJ
POLANICA - ZDRÓJ
(Dawniej Puszczyków)

Ryczałty pensjonatów
ZNIŻKA DLA ŚWIATA PRACY

Prospekty w „ORBISIE”

PAŃSTWOWE UZDROWISKA

WINA

OWOCOWE
GRONOWE
PLYNNY OWOC
S O K I



PIWA

PAŃSTWOWYCH
BROWARÓW
OKOCIM • ŻYWIEC
GRODZISK • TYCHY

POLECA

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ
FERMENTACYJNY
WARSZAWA
NARBUTTA 7

1402

Owoce Warzywa

dla Pragi

Uruchomienie hurtowej sprzedaży i do-
staw od dnia 1 lipca br.

ul. Radzyńska 6

Spółdzielnia Owocarsko - Warzy-
wnicza. Samopomoc Chłopska.
w Warszawie 1462

„CHŁOPSKA DROGA”
TYGODNIK PPR

Porady prawne

OB. PIOTROWSKI MIECZYSLAW.
Wasz brat stryjeczny po oswo-
bieniu Polski miał się zgłosić do wojs-
ka. Nie tylko nie zgłosił się do
właściwej władzy, ale nielegalnie wy-
jechał z kraju na zachód, gdzie wsta-
pił do oddziału wartowniczego.

Zapytanie, czy może on korzystać
z dobrodziejstwa amnestii. Brat wasz
winien niezwłocznie zgłosić się do
przedstawicielstwa Państwa Polskiego
w kraju, w którym przebywa (amba-
sada, misja wojskowa) z prośbą o
umozliwienie mu powrotu. Może bez-
względnie liczyć na łaskę, jeżeli
zechce wziąć udział w odbudowie
Polski Ludowej.

OB. KŁOPOCKA KRYSZYNA. Na
Wasz wniosek sąd może nakazać me-

Serce wykazuje objawy życia jeszcze w godzinę po stwierdzeniu zgonu

Współczesna medycyna ma do
dyspozycji nadzwyczaj precy-
zyjne instrumenty, które pozwa-
lają obserwować działalność we-
wnętrzných organów człowieka
nawet w takich wypadkach, kie-
dy właściwie cały organizm już
zamarł.

Zasada działalności tego ro-
dzaju instrumentów oparta jest
na chwytności elektrycznych wa-
hań tzw. prądów biologicznych,
pojawiających się zarówno w
organach człowieka jak i zwie-
rzęcia.

I tak elektrokardiograf pozwa-
la śledzić działalność serca.

Zapisane on pochwycone prądy
biologiczne w postaci elektrokar-
diogramu — to znaczy wykre-
su. Dla lekarzy w elektrokardio-
gramie najważniejsza jest ob-
serwacja zębatach odchyleń o-
wej linii.

Badania przeprowadzone z po-
mocą tego instrumentu pokaza-
ły, że nawet w godzinę po śmier-
ci człowieka linia elektrokardio-
gramu znaczy się takimi zęba-
tymi odchyleń. Chociaż od-
chylenia te nie mogą się równać
z odchyleńmi powodowanymi
normalną pracą serca, jednak
ich obecność jest dowodem, że
miesiąc sercowy wykazuje nie-
kiedy jeszcze jakiś czas po
śmierci oznaki życia.

O wiele bardziej skomplikowa-
ny i bardziej czuły instru-
ment rejestruje prądy biologicz-
ne mózgu. Po śmierci odchyle-
nia tych prądów zanikają w ko-
rze mózgowej najwcześniej, a
jak skontrolowano, przy wypad-
kach ożywienia człowieka podej-
mują najpóźniej działalność.

Dlatego właśnie przy umie-
raniu, kiedy kora mózgowa prze-
staje funkcjonować, znika świad-
omość, zależna całkowicie od
działalności kory mózgowej, pod-
czas gdy samo serce i inne waż-
ne organy jeszcze nie zamaryły.
Stąd przy ożywianiu świadomość

wraca najpóźniej, dopiero wle-
dy, gdy kora mózgowa rozpoczy-
na znów swoją działalność.

Postęp w dziedzinie konstruk-
cji narzędzi umożliwił skonsta-
towanie tych faktów, które przy-
czyniły się do przewrotu w po-
glądach na śmierć człowieka
ustalając, że nawet po stwier-
dzeniu zgonu tli jeszcze w czło-
wieku iskra życia, którą w pew-
nych wypadkach można roznie-
cić.

Książki nadesłane

Władysław Kowalski „W Gremiacie”,
Państwowy Instytut Wydawniczy, War-
szawa, 1947 r., str. 272.

Ustawa o dwuletnim planie gospodar-
czym Czechosłowacji. Orbis, Praga 1947,
str. 24.

II-gi Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzy-
skanych 13—15.X.1946 r. Spółdzielnia
Wydawnicza „Ingos”, Warszawa 1947 r.,
str. 194.

Aleksander Bocheński „Dzieje głupo-
ty w Polsce”, Wydawnictwo „Pantheon”,
Warszawa 1947 r., str. 330.

Dr Gerard Labuda „Wielkie Pomorze
w dziejach Polski”, Wydawnictwo Zach-
odne, Poznań 1947, str. 79.

Bolesław Kuźmicki „Katalicy wobec
przemian społecznych”, Wydawnictwo
„Ex Libris”, Warszawa, 1947 r., str. 80.

„Program Politechniki Śląskiej na rok
akademicki 1946—1947” — Nakładem Po-
litechniki Śląskiej w Gliwicach, Gliwice
1947 r., str. 187.

Dr P. Leszczenko „Ziarno Zbożowe”
Wydawnictwo — „Spółem” Zw. Gospo-
darczy Spółdzielni R P Dział Wydawni-
czy, Warszawa 1947 r., str. 31.

13)

RICHARD WRIGHT

SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

— Ojczulku — zaśpiewał dziewczęcy głos.
— Tak, Mary — odrzekł Dalton.
Bigger odwrócił się i zobaczył białą dzie-
wczynę, wchodzącą do pokoju. Była wysoka
i szczupła.
— Przepraszam, nie wiedziałam, że jesteś za-
jęty.
— Nie szkodzi, Mary. Czego ci trzeba?
Bigger zobaczył, że dziewczyna patrzy na
niego.
— Czy to nowy szofer, ojczulku?
— Czego chcesz, Mary?
— Czy weźmiesz bilety na czwartkowy kon-
cert?
— W Orchestra Hall?
— Tak.
— Owszem.
— Czy to nowy szofer?
— Tak — powiedział pan Dalton, — to Big-
ger Thomas.
— Hallo, Bigger — powiedziała.
Bigger spojrzał na pana Daltona i przełknął
ślinę. Potem poczuł, że nie powinien być na nie-
go patrzeć.
— Dobry wieczór, proszę pani.

Dziewczyna podeszła do niego i stanęła tuż
przed jego krzesłem.
— Bigger, chcesz naśladować Daltona?
— Ależ Mary — powiedział pan Dalton mar-
szując brew.
— Przecież powinienby, ojczulku — powie-
działa panna zagracając się do ojca, a potem
znów do Biggera. — No, więc jak?
— Mary...
— Pytam go po prostu.
Bigger zawahał się. Nienawidził tej dziewczyn-
ny. Czemu zrobiła to właśnie wtedy, kiedy miał
dostać miejsce?
— Nie, proszę pani — rzekł opuściwszy głow-
ę, żeby ukryć błysk oczu.
— A dlaczego nie?
Bigger usłyszał, że mr. Dalton coś mruczy.
Zaprzagnął, żeby przemówił i położył wreszcie
koniec tej indagacji. Podniósł głowę i zauwa-
żył, że pan Dalton wpatruje się w córkę. Prze-
grałem — pomyślał, — do diabła z nią. Nic nie
wiedział o związkach, prócz tego, że źle o nich
myślano. I o czym właściwie myślała, zadając
mu takie kłopotliwe pytania przy Daltonie, któ-

ry na pewno nie był życzliwie usposobiony do
związków zawodowych?

Zajmiemy się tym potem, Mary — powie-
dział Dalton.

— Ale chyba nie miałbyś nic przeciwko temu,
Bigger? — pytała dalej Mary.

— Nie wiem, psze pani — rzekł Bigger.

— No, sama widzisz, że on się w niczym nie
orientuje — powiedział pan Dalton — daj mu
pokój.

Dziewczyna odwróciła się i pokazała mu je-
zyk.

— Pysznie, panie kapitalisto. — Zwróciła się
znów do Biggera. — No, sam powiedz, czy to
nie prawdziwy kapitalista?

Bigger patrzył pod nogi i nie odpowiedział.
Dziewczyna chciała już iść, ale znów się za-
trzymała.

— Ojczulku, jeśli on nic nie ma do roboty,
pozwól, żeby mnie odwiózł dziś wieczór na wy-
kład.

— Mówię z nim teraz, Mary. Zaraz skończy-
my.

Dziewczyna podniosła kota i wybiegła. Na
krótko zapanowało teraz milczenie. Bigger wo-
łałby, żeby nie zaczynała mówić o związkach
zawodowych. Może go teraz nie przyjmą. A mo-
że znowu, gdyby przyjęli, wyrzucą od razu. Ni-
gdy nie widział nikogo, kto byłby podobny do
tej dziewczyny. Nie była ani trochę podobna do
jego wyobrażeń o białych dziewczętach.

— Oh, Mary — zawołał nagle Dalton.

— Słucham — odpowiedziała już z hallu.

Dalton wstał i wyszedł z pokoju. Bigger sie-
dział, nasłuchując. Raz czy dwa wydało mu się,
że słyszał jej śmiech, ale nie był tego pewny.
Najlepiej nie myśleć o tej wariatce. Słyszał

wprawdzie o związkach, ale w jego pojęciu zwią-
zki zawodowe były ściśle połączone z komuni-
stami. Chwilę spoczywał, wyciągnął się wy-
godnie, ale zaraz zeszytywał słysząc, że Dal-
ton wraca. Białą człowieka bez słowa usiadł za
biurkiem i wpatrzył się w papier. Bigger śle-
dził go kącikami oczu i widział, że myśli o czym
innym. W sercu przeklinał białą wariatkę. Mo-
że właśnie Dalton decyduje go odrzucić. Psia-
krew. A może nie da mu zapowiedzianych ekstra
pięciu dolarów. Psiakrew razem z dziewczyną.
Wszystko popsuka. Może Dalton poczuł, że nie
można mu wierzyć.

— A więc, Bigger — powiedział pan Dalton.

— Tak, panie.

— Chcę, żebyś wiedział, dlaczego cię biorę do
służby.

— Tak, panie.

Widzisz, Bigger, jestem członkiem Narodowe-
go Towarzystwa dla Rozwoju Murzynów. Sły-
szasz kiedy o takiej organizacji?

— Nie.

— To nie ma znaczenia. Jadłeś obiad?

— Nie.

— No to musisz zjeść.

Dalton nacisnął dzwonek. Chwila ciszy, po-
tem weszła ta sama kobieta, która go wpusz-
czała.

Słucham pana.

— Peggy, to jest Bigger. Będzie z nami jeź-
dził. Daj mu co zjeść, pokaż, gdzie będzie spać,
a potem zaprowadź do wozu.

Słucham pana.

— Więc Bigger, ósma trzydzieści odwieziesz
panienkę na uniwersytet i zaczekaś tam na nią.

— Tak, panie.

(C. d. n.)